Nr. 37. Piątek, 16. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Franciszkowi Ślepowron Barańskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Józefa Pawłowicza z Podbuża do Łąki, Stefana Drohomireckiego z Nadwórny do Zabłotowa, Bronisława Świderskiego z Birczy do Szczerca, Stanisława Litwiniszyna z Łąki do Buczacza, Jana Pierackiego z Dobromila do Sambora, Michała Siwińskiego z Łopatyna do Kossowa, Władysława Sieniuszkiewicz-Ilnickiego z Kossowa do Zaleszczyk, Stanisława Rubczyńskiego z Monasterzysk do Kopyczyniec, Wojciecha Tworowskiego ze Śniatyna do Drohobycza, Włodzimierza Iwanickiego z Peczeniżyna do Nadwórny i Józefa Dukieta z Kossowa do Dobromila;

dalej nadał adjunktowi sądowemu w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego Józefowi Hanińczakowi posadę adjunkta sądowego w Drohobyczu, a zamianował kandydata adwokatury dr. Mikołaja Ładyżyńskiego adjunktem sądowym w Delatynie.

Pan Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego Michałowi Bobakowskiemu posadę adjunkta sądowego w Żabnie; dalej zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Józefa Biesika i Jana Tadeusza Schulza dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, a kandydata notaryalnego Mieczysława Aleksandra Łacheckiego dla Niska.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował koncypistę w Namiestnictwie morawskiem dr. Tadeusza Rittnera koncypistą mini nisteryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego Namiestnictwa, dr. Kazimierza Fedorowicza, koncypistą Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 lutego b. r. do l. 15.741 zawiadamiające o wcieleniu do zapowietrzonej przestrzeni kraju szeregu miejscowości w powiatach politycznych Łańcut, Pilzno, Ropczyce i Przeworsk, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

„Nowa wielka wojna“ przygotowuje się na południowo-afrykańskim teatrze walki. Prasa angielska, która przygnębiona dotychczasowym przebiegiem kampanii transvaalskiej, pragnęłaby doczekać się co rychlej odwrócenia karty powodzenia wojennego, — obecnie żyje tylko nadzieją, iż wreszcie powiedzie się sędziwemu marszałkowi lordowi Robertsowi zainaugurować nowy i pomyślny dla oręża angielskiego okres wojny. Roberts objął osobiście dowództwo sił angielskich nad rzeką Modder, zamierza on podobno uwolnić przedewszystkiem miasto Kimberley od oblężenia a następnie wtargnąć w granice rzeczpospolitej Oranii i podążyć wprost na jej stolicę, miasto Bloemfontain. Te właśnie zamierzone przez lorda Robertsa operacye wojenne, nazywa prasa i opinia angielska „nową wielką wojną“, której rozstrzygnięcia oczekuje cały lud angielski Wielkiej Brytanii, w Anglii i w koloniach, z zapartym w piersiach oddechem.

Gorączkowe to oczekiwanie i przesadne nadzieje, łączone dzisiaj z zamierzonemi operacyami lorda Robertsa, tak, jak je pierwotnie łączono, w pierwszym okresie wojny, z czynami generała Whitego, a następnie do niedawna jeszcze, z usiłowaniami generała Bullera, tłómaczy się aż zbyt jasno ogólnem położeniem Wielkiej Brytanii, wytworzonem przez obecną wojnę i przez jej tak niefortunny dla Anglii przebieg. Cały organizm Wielkiej Brytanii trzeszczy w swych wiązaniach. Kolonia Przylądka Dobrej Nadziei jest wzburzona do gruntu powstaniem holenderskich farmerów; tubylcy kraju Zulusów, Beczuanów i jak tam jeszcze nazywają się szczepy murzyńskie, otaczające w południowej Afryce posiadłości angielskie, drwią sobie obecnie z Albionu, przed którego potęgą korzyły się niedawno; przykład ich zaś oddziaływa najfatalniej na inne afrykańskie kolonie angielskie, a już najgroźniej dotyka stanowiska Anglii w Egipcie. „Sfinks egipski“ rusza się bowiem nie na żarty. Bunt w wojsku egipskiem, usilnie tajony, przybrał rozmiary groźne a wywołać może następstwa nieobliczalne. Francya, która zawsze kwestyonowała stanowisko Anglii w Egipcie, niezawodnie nie ominie tej sposobności, by pomścić Faszodę, jeśli nie bezpośrednio to przy pomocy ukrytych intryg. A w tych zakulisowych zapasach, Anglia z pewnością nie znajdzie przyjaciół, — wrogowie zaś jej porozumieją się niezawodnie. Co do Azyi centralnej wystarczy przypomnieć „próby mobilizacyjne“ rossyjskich wojsk w okolicy miejscowości Kuszk nad granicą afgańską oraz pożyczkę perską.... W Chinach wpływ angielski na razie złamany. W Indyach do innych niebezpieczeństw przyplątały się dżuma i klęska głodu. Niemcom, ażeby utrzymać ich dwulicową życzliwą neutralność, musi się Anglia opłacać; naprzód oddała im wyspy samoańskie; teraz znowu, bo tamto już nie wystarcza do zaspokojenia apetytu niemieckiego, klują się podobno inne „traktaty“. Podobnie dla zapewnienia sobie „przyjaźni“ Północnej Ameryki, — przyjaźni nie zdolnej zapobiedz takim zajściom, jakiego widownią była wyższa Izba kongresu waszyngtońskiego, uchwalając w obecności 12 senatorów rezolucyę o zainaugurowanie akcyi pośredniczącej między Anglią a Transvaalem, — musiała Anglia zrzec się swych pretensyj do kanału Nicaragua.... A czy na tem będzie koniec?

Wypada wątpić. Apetyt wzmaga się w czasie uczty; — jeśli wkrótce na polu wojny nie nastąpi zwrot na korzyść Anglii, „niespodzianki“ dla Anglii ze strony dyplomacyi europejskiej są więcej niż spodziewane. — A nietylko ze strony dyplomacyi angielskiej. W czasie wojen z rewolucyą francuską i Napoleonem, przed stu laty Anglia również ponosiła klęskę za klęską. Wówczas to wódz floty angielskiej powiedział: „Potrzeba nam koniecznie dwóch przynajmniej zwycięstw, aby lud angielski się uspokoił; w przeciwnym razie może być nie dobrze, lud bowiem dotąd spokojny, może nagle się wzburzyć.“ Ta sama obawa zachodzi teraz: jeżeli nie przyjdą w najbliższym czasie z południowej Afryki wiadomości o zwycięstwach, łatwo stać się może, iż spokojna i zrezygnowana dotychczas ludność Anglii podniesie okrzyk: *Redde mihi legiones meas!* tak głośny, iż zadzwonią szyby w oknach starego opactwa westminsterskiego!

---

64)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Pani Karolina, od czasu powrotu z Jodłowca, czuła się spokojną, bezpieczną, pogodzoną ze światem i ludźmi. Przykre uczucie osamotnienia, obawa przed jałową, szarą, męczącą przyszłością, ustąpiły miejsca nieokreślonym nadziejom w jaśniejsze życie.

Zdawało się jej, że z dusznej i mrocznej atmosfery wyszła w kraj światła i życia. Cieszyła ją każda drobnostka, każdy promień słońca, każdy kwiat. Ta jej harmonia duszy odzwierciedliła się i na twarzy: błyszczały oczy, uśmiechały się usta, żadna chmurka nie zamąciła pogody jasnego czoła.

Pragnęła szczęścia wszystkich, była rozrzutną w udzielaniu pomocy, umiała pocieszać strapionych, ukoić cierpiących. Jasna, pogodna, promieniejąca dobrocią i łagodnością wierzyła głęboko, że minęły dni zmartwień, trosk, niepokojów. Nawet ci żydzi, którzy dotychczas drażnili ją tak bardzo i obawiała się ich ujemnego wpływu, wydali się jej mniej niebezpieczni, i do pewnego stopnia zabawni z ich nieumiarkowanymi ruchami i złą polszczyzną.

Dla męża miała współczujące słowa, łagodne spojrzenia, dobry uśmiech i dużo wyrozumiałości. Nietylko słuchała, ale zręcznie naprowadzała rozmowę na przedmioty, które go zajmowały.

Pan Strauchfeld okazywane mu względy wpisywał na swe dobro i był przekonany, że żona, uznając jego uprzejmość dla jej rodziny, przyszła nareszcie do przekonania, iż tylko zgodą i dobrocią może uczynić go powolnym i zapewnić im obojgu dobre pożycie.

Rad był niezmiernie tym pierwiosnkom sympatyi i postanowił unikać wszystkiego, co mogłoby popsuć i zerwać nawiązujące się nici harmonii. Nie mógł się jednak powstrzymać od wynurzenia i rzekł:

— Wiesz, Karolino, zauważyłem, że od czasu wizyty naszej w Jodłowcu, ty zmieniłaś się dla mnie i.... wogóle.

— Tak? Jeśli na korzyść, tem lepiej dla mnie.

— To widzisz jest tak, że nie jesteś już bardzo drażliwa, zasmucona, zobojętniała.... Chciałbym wiedzieć przyczynę.

— Może masz słuszność, bo i ja czuję się uspokojoną. Zdaje mi się, że przyczyna jest jedna i jedyna: znalazłam cel w życiu i nie czuję się tak odosobnioną w mej pracy — mówiła szczerym głosem.

— Jakto? Tego nie rozumiem dobrze....

— Rzecz prosta: Ty masz swoją naukę, książki, elektryczność, doświadczenia w pracowni — i to wypełnia ci życie. Natomiast moje gospodarstwo domowe, porządki, czytanie i robótki nie mogły mnie zadowolić; czułam pustkę i bezcelowość życia, ale teraz dzięki tobie, będę miała ochronkę, a w niej posadzę nauczycielkę pożytecznego i praktycznego rzemiosła. Mam już cel, wiem, dokąd idę, widzę, dokąd dojdę, i miewam marzenia, jedne piękniejsze od drugich.

— Czy możesz mi powiedzieć, jakie to są marzenia?

A widząc, że milczy, dodał z lekką ironią:

— Zapewne ochronkę przerobisz na szkołę, tę na gimnazyum, a potem założysz uniwersytet chłopski? Zazdroszczę ci bujnej fantazyi.

— Ale nie! — zawołała zaróżowiona — moje marzenia są zupełnie inne! Wierzę głęboko, że dobrobyt musi poprzedzić rozwój i postęp moralny i umysłowy. I miewam takie rojenia, że w Borownicy zniknęły już chaty nizkie, zapadłe, z malutkiemi oknami, pokryte słomą, a stoją dworki wesołe, jasne, w otoczeniu sadów owocowych. Lud jest zamożny, pracowity, trzeźwy; synów i córki kształci po zakładach naukowych; w lecie i wiosną pracuje około urodzajnej roli, a zimą zarabia przemysłem domowym.

— A gdzież podziałaś żydów? — zaśmiał się mąż.

— Żydów nie ma w Borownicy, gdyż chłopi z pierwszej ręki kupują materyał surowy i sprzedają wyroby bezpośrednio do sklepów.

— Czy ich wyrzucisz? — zapytał z uśmiechem mąż.

— Żydzi sami pójdą — odpowiedziała tonem głębokiego przekonania. — Póki lud ubogi i ciemny, jak obecnie, obrona przed złymi wpływami żydów jest konieczną, ale chłop zamożny i przemyślny nie boi się żyda.

— To są oni, twoi chłopi, a gdzież my? Czy jesteśmy pośrednikami? czy kupcami? Chłop bogaty nie pójdzie kosić, żąć, młócić, kopać i kto nam pomoże, gdy zbiedniejemy.

— Nam? Najpierw możemy prowadzić gospodarstwo parobczane, a następnie możemy przejść na hodowlę bydła rasowego, stadniny, a choćby drobiu. Mniej rąk roboczych, a dochód większy.

Spojrzał na nią z drwiącą ciekawością i rzekł:

— Powiedz mi, kto ci podsuwa takie myśli, takie plany i projekty? Może się domyślam, ale chcę wiedzieć od ciebie.

— Nie potrzebuję robić tajemnicy ze źródła mej wiedzy — zaśmiała się swobodnie — to rozmowy z kuzynem Ludwikiem nasunęły mi te myśli i marzenia. Zdaje mi się, że podobne plany drzemały gdzieś w głębi mej duszy, a obecnie wydobyły się na światło dzienne. One nie są dla mnie obce, dziwne, niespodziewane; witam je jak starych, trochę zapomnianych i zaniedbanych przyjaciół, i odrazu dobrze mi z niemi.

— Nie spodziewałem się tej szczerości po tobie, a podziwiam twoją zręczność w zasłanianiu plagiatu — mówił trochę rozdrażniony i bezwiednie zazdrosny o pana Ludwika.

— Używasz słów niewłaściwych.... Czyż plagiatem jest promień słońca, pod którego wpływem roślina rozwija się i kwitnie? Takim promieniem bywa czasem rozmowa, częściej książka i badanie siebie.... Patrzysz na mnie tak badawczo, jak sędzia śledczy; czy byłbyś zazdrosny o kuzyna Ludwika? — zaśmiała się wesoło.

— O niego nie jestem zazdrosny.... Przeciwnie, podzielam twoją sympatyę i wysoko szanuję jego sprawiedliwość.

— To dobrze.

Spojrzał na nią, uśmiechnął się i kręcąc krótką brodę, rzekł:

— Ty, Karolino, pamiętaj, że uznałaś sprawiedliwość twego kuzyna.

— I co z tego?

— Ja ci to kiedyś przypomnę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 12 lutego.

(Misya mgra Fr. Tarnassiego do Petersburga. — Następca ś. p. kardynała wikarego Jacobiniego. — Leontjew wracający z Abisynii. — Kongres archeologiczny).

Jeśli oznaki nie mylą, zapowiadana już kilkakrotnie misya mgra Franciszka Tarnassiego do Petersburga, nie dojdzie do skutku, a przynajmniej zostanie jeszcze odłożoną. Przyczyną tego jest rozbicie się układów pomiędzy Watykanem a Rossyą o nadzór nad seminaryami katolickiemi. Wprawdzie półoficyalnie zapewniają tutaj, że sprawa wyjazdu b. internuncyusza w Hadze, nad Newę, jest jeszcze *une question ouverte*, ale pomimo tego, niewiele jest nadziei, aby misya doszła do skutku. Zdaje się nawet, że mgr. Tarnassi niebawem uda się do Hagi, zkąd dotychczas formalnie nie był odwołanym, pomimo, iż w wilię zwołania konferencyi pokojowej, zmuszony był Hagę opuścić.

Wybór kardynała wikarego po zmarłym świeżo J. Em. Dominiku Jacobinim chwieje się pomiędzy kardynałem Satollim Cretonim i Wincentym Vanutellim. Mówiono w pierwszej chwili o kardynale Svampie, arcybiskubie bolońskim, jako osobistości, stojącej dziś na pierwszym planie. Kardynał Svampa jest jednak *papabile*, objęcie więc stanowiska kardynała wikarego, mogłoby go narazić na starcie z władzami rządowemi, zwłaszcza z powodu rozmaitych stowarzyszeń katolickich, jakiemi z urzędu zarządza kardynał wikary rzymski, zwłaszcza, jeśli te, jak n. p. *Unione Romana*, zawiązane zostały w prowincyi rzymskiej dla celów wyborczych do rad miejskiej i prowincyonalnej, gdyż, jak wiadomo, katolicy-klerykalni biorą gorący udział w wyborach administracyjnych i są w tym celu zorganizowani.

Zdrowie kardynała M. Ledochowskiego, prefekta propagandy, poprawiło się. Wprawdzie influenza, na którą zapadł kardynał, grasująca tutaj epidemicznie, ma w ogóle przebieg łagodny, niemniej jednak były obawy o zdrowie dostojnika Kościoła, który liczy już 78 lat życia.

Od czasu do czasu dochodzą tutaj z Erytrei wiadomości o p. Leontjewie, rossyaninie, który został mianowany przez negusa Abissynii, Menelika, gubernatorem prowincyj graniczących z Sudanem angielskim. Wiadomości te o tyle obchodzą Włochy, że dotychczas granice pomiędzy Erytreą i Abissynią nie zostały ustalone tak, jak też i nie ma także rozgraniczenia pomiędzy Sudanem abisyńskim i Sudanem angielskim, więc oba państwa zarówno Włochy jak i Anglia mają jeszcze niezałatwione rachunki z Menelikiem. Tem więcej teraz, po niepowodzeniach Anglików w Afryce południowej, negus Menelik może okazać się więcej wymagającym i stwarzać trudności. Jestto jedna jeszcze strona kwestyi egipskiej, którąby mogła być wyzyskaną przez Rossyę, przeciw Anglii. Być może wreszcie, że do tej sprawy odnieść należy pogłoski, jakoby Anglia szukała pomocy Włoch w Egipcie, czy też może raczej na granicach Abisynii. Gubernator Erytrei, Martini, który kilka miesięcy bawił we Włoszech, dokąd przybył na ślub swego syna z księżniczką Ruspoli, (ten ostatni przy tej sposobności otrzymał tytuł hrabiego Marescotti-Martini) powrócił obecnie na swoje stanowisko do Massawy, stolicy kolonii włoskiej, Erytrei.

Siedmnastego kwietnia zwołanym będzie do Rzymu, kongres archeologii chrześciańskiej. Prezesem komitetu wybrany został ksiądz L. Duchesne, stojący na czele Instytutu francuskiego dla archeologii i sztuki w pałacu Farnese. Kongres skończy się w dniu 25 kwietnia spólną *agapą* kongresujących w bazylice św. Domicylli na via Ardentina. Przedmiotem odczytów i dyskusyj, będą starożytności chrześciańskie pierwotne i średniowieczne, zarówno z dziedziny sztuki jak i literatury, po wiek XII.

Dnia 17 lutego, w sobotę, dają baronowstwo Pasetti, w pałacu Chigi, pierwsze wielkie przyjęcie po zdjęciu żałoby po ś. p. Cesarzowej Elżbiecie. Będzie to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych wieczorów w tegorocznym karnawale, obok przyjęcia, jakie dał p. Barrère ambasador francuski. Baron M. Pasetti, ambasador austro-węgierski, żonaty jest z baronówną Schwartz z Wiednia. *D.*

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Dramat i komedya teatrów rządowych warszawskich wyjeżdżają w pierwszych dniach marca na dziesięć przedstawień gościnnych do Petersburga. Wiadomość ta ze sfery pogłosek przechodzi w dziedzinę rzeczywistości i dziś jest już najzupełniej pewną. Jest to pierwszy podobny wypadek w dziejach warszawskiego teatru.

Przedstawienia odbywać się będą w teatrze Maryjskim, który może pomieścić do 1800 osób.

Gazeta handlowa dowiaduje się, że fabryki Towarzystwa francusko-rossyjskiego w Dąbrowie przechodzą na własność innego Towarzystwa, na czele którego stoi „Huta Bankowa" i pewna firma zagraniczna. Układ zawarty i nabywcy złożyli zadatek.

Z powodu przejścia na emeryturę profesora filologii słowiańskiej p. Grota, wykłady powyższego przedmiotu w Uniwersytecie warszawskim powierzono profesorowi Kułakowskiemu.

Na wakującą na Uniwersytecie warszawskim katedrę chorób skórnych i syfilitycznych powołano prywatnego docenta Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, p. Nikolskiego, w charakterze profesora nadzwyczajnego.

Z prasy rossyjskiej.

Siewiernyj Kuryer zamieścił obszerną korespondencyę z Poznania traktującą o hakatystach. Autor objaśnia ich początek i nazwę oraz działalność obecną około wzmocnienia „zagrożonej niemczyzny". Zapewnia, że towarzystwo hakatystów cieszy się opieką władz i ma wielki wpływ na politykę Niemiec. Wymienia dalej wszystkie najnowsze postulaty hakatystów, omawiane na ostatniem walnem zebraniu w Berlinie i twierdzi, że są niezgodne z konstytucyą pruską i niemiecką.

W końcu rozwodzi się autor nad sztucznym rozwojem hakatystycznego przemysłu. Twierdzi on, że w fabrykach administracya i majstrowie będą niemieccy, ale prosty robotnik niemiecki nie wytrzyma konkurencyi z polskim, a skutek będzie ten, że zamiast germanizacyi, wzmocni się żywioł polski, bo robotnik zamiast wędrować do Westfalii, pozostanie w ojczyźnie.

Praw. Wiestnik ogłosił ukaz carski o zmianie art. 120 ustawy ziemskiej 1890 r. Na mocy nowego prawa, zastępcy prezesów gubernialnych i powiatowych zarządów ziemskich mają być na przyszłość wybierani w porządku wskazanym dla wyborów do zarządu ziemskiego, podczas gdy dotychczas byli oni mianowani przez władze administracyjne, t. j. przez ministra spraw wewnętrznych na przedstawienie właściwego gubernatora. Nowe prawo rozszerza przeto zasadę wyborów w ogólnym łańcuchu instytucyi samorządu w carstwie rossyjskiem.

W Petersburgu powstało — jak donosi *Syn Otieczestwa* — „Towarzystwo litewskie wzajemnej pomocy". Starania o zatwierdzenie ustawy podjęto jeszcze w roku 1896, zatwierdzenie zaś nastąpiło, po przerobieniu ustawy, według wskazówek ministeryalnych, w roku zeszłym.

Russk. Wied. donoszą, że minister oświaty polecił prof. Cwietajewowi utworzyć komisyę celem rozważenia sprawy polepszenia bytu nauczycieli szkół średnich.

W Uniwersytecie w Helsingforsie utworzono katedrę filologii słowiańskiej.

Anglia i wojna.

Wysiłki, które czyni Anglia celem zgromadzenia w południowej Afryce dostatecznych sił zbrojnych do walki z Boerami, wywołują w prasie europejskiej komentarze, któreby pozwalały przypuszczać, iż zbrojenia te wyczerpały już zupełnie siłę wojskową Wielkiej Brytanii. Przeciw temu wystąpił świeżo w parlamencie angielskim minister wojny margr. Landsdowne, a interesujące wywody jego, sygnalizowane już pokrótce w depeszy, przedstawiają rzecz w sposób następujący:

Lord Landsdowne oświadczenie swe podzielił na trzy części, odpowiednio do zapytań, jakie mu postawiono, a mianowicie: 1. Do jakiego stopnia Anglii brakuje zabezpieczenia przed ewentualnym najazdem; 2. jakie kroki zamierza rząd przedsięwziąć celem zabezpieczenia wysp Zjednoczonych królestw podczas pobytu wojsk angielskich w Afryce południowej, i wreszcie 3. jakie siły ma urząd wojenny do rozporządzenia dla dalszego prowadzenia wojny?

Co do pierwszego punktu, według oświadczenia lorda Landsdowne, znajduje się w Anglii obecnie: 98.000 wojsk liniowych, 12.000 rezerwy, 7000 Yeomanry, 77.000 milicyi i 215.000 ochotników, razem 409.000 ludzi. Dla obrony kraju musi być na pogotowiu armia, składająca się nietylko z wojsk umieszczonych w załogach, ale będących także armią ruchomą. W obecnem położeniu kraju — mówił dalej lord Ladsdowne — istnieje pewna ironia. My, najpotężniejsze mocarstwo morskie na kuli ziemskiej, prowadzimy wojnę z dwoma małemi państwami, które nie rozporządzają żadną flotą, a nawet załogą jednej chociażby łodzi, wskutek czego nasza potężna flota nie może ich dosięgnąć. Jesteśmy w położeniu silnego człowieka, który walczy, mając prawą rękę zawiązaną na plecach. Ale ta nasza prawa ręka niczem nie jest osłabioną, jest silniejszą nawet, aniżeli była kiedykolwiek w historyi naszego państwa. Ten nadzwyczajny zbieg okoliczności zmusił urząd wojenny do wysiłków najwyższego stopnia. Ministerstwo musi czynić starania o dalszą armię polną, złożoną ze 130.000 ludzi, aby w razie potrzeby módz wysłać dalsze posiłki do Afryki południowej. Dlatego istnieje zamiar powiększenia armii stałej, oprócz ćwiczonych teraz trzech batalionów, o 12 nowych pułkach liniowych.

Rola, jaka przypadła w obecnej wojnie artyleryi, okazuje, jak potrzebnem jest, by Wielka Brytania zaopatrzyła się obficie w artyleryę polną. Dlatego też istnieje zamiar wystawienia 36 bateryj polnych i 7 bateryj konnych. Skoro to powiększenie będzie przeprowadzone, urząd wojenny może bez narażenia kraju na niebezpieczeństwo wysłać dwa nowe korpusy, a równocześnie pozostawić w Anglii artyleryę dla trzech korpusów. Dalej utworzoną będzie pewna ilość bateryj haubicowych. Nadto zamierza ministerstwo sformować cztery nowe pułki kawaleryi ze szwadronów rezerwowych pułków, stojących poza granicami kraju i trzy pułki z brygady Yeomanry. Również powiększonym ma być etat szczególnie wykształconych pionierów i *Army service corps* (intendentura). Jednem z ważnych doświadczeń wojny, mówił dalej lord Landsdowne, jest przekonanie o konieczności wielkiej, silnej rezerwy, którą kraj posiada w wojskach zapasowych. W ciągu wiosny i lata powołaną będzie reszta batalionów milicyi. Wykształcenia wojskowego nabywać będzie ona w umyślnie urządzonych wielkich obozach. Milicya jest obecnie o 30.000 ludzi niższą od przepisanej stopy, rząd ma jednak nadzieję, że powiedzie mu się tę lukę wypełnić. Ochotnikom należy w każdym razie przyznać znacznie wyższe beneficya. Rząd spodziewa się, że wskutek zmian, zamierzonych w tym kierunku, pozyska około 100.000 ludzi więcej.

Nie można oczekiwać, by urząd wojenny w czasie trwania wojny próbował przeprowadzać wielką reorganizacyę armii. Jeszcze nie nadeszła taka chwila, by się musiano uciekać

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XI.

(Ciąg dalszy).

Stara wiedźma złożyła ręce jakby Boga biorąc za świadka najprzód, a potem Helenę.

— Ach! gdyby każdy był sądzony według zasługi! Ale na świecie tylu jest łajdaków!

Podczas gdy stara mówiła, Helena, pełna rozpaczy czytała na zdumionej twarzy Henryety Leroy bierną rozpacz, przygnębienie bez nadziei. Ta nieszczęsna mogła mieć lat około trzydziestu, ale wyglądała na czterdzieści.

— I na co mówić o tem wszystkiem?— rzekła głosem zmęczonym a pomimo to jeszcze dźwięcznym. — Nudzisz, mamo, te panie.

Ale stara zaczęła znowu, z taką zawiścią bolesną, pełną przytem ironii, że Helena powzięła nagle przekonanie, iż jeżeli która z tych kobiet była autorką listów anonimowych, to z pewnością tylko stara, bez wiedzy młodej.

— I dlaczegoż bym mówić nie miała? prędzej powinna bym to wykrzykiwać na cały głos! To twoja dobroć winna, że się rzeczy tak obróciły! Czy to nie wstyd! Ach! gdybyś mnie była słuchała temu lat ośm, kiedy ten piękny panicz zaczął kręcić się koło ciebie!... Bo, moje panie, ona, choć córka stróża była bardzo uczoną panną służącą. Służyła najprzód u pani margrabiny de Tallemont-Granval, w Perigueux. Potem, na swoje nieszczęście wstąpiła do służby do pani hrabiny i wtedy pan wicehrabia zawrócił jej głowę! A potem — bywajcie zdrowi! A przecież to pan z wielkiego świata, magnat, może go panie znają....

Rzucała ukradkiem spojrzenie na Helenę, która tym razem już była całkiem pewna: ta stara oddawna musiała ją znać i śledzić. Henryeta Leroy, która ze swego łóżka, zgnębiona i milcząca słuchała słów matki, zawołała nagle z przestrachem:

— Cicho bądź, matko!

Ale stara już się puściła dalej:

— Tak, pewnie go znacie! Nazywa się Vernières.... To nazwisko łotra, powinni go napiętnować! Przez kilka miesięcy, aż do urodzenia dziecka, wszystko szło dobrze. Odprawiono moją córkę z pałacu, ale on przychodził widywać ją ukradkiem w Perigueux i dawał jej po trochę pieniędzy. Potem, mały przyszedł na świat i wszystko ustało. A co do pieniędzy, które miał przysyłać co miesiąc, akurat! A przecież ani sposobu zaprzeczyć, że to jego dziecko! To jego portret i wszyscy to wiedzą w Perigueux! Ale jeżeli go panie znają — dodała udając niewinną — może to panie także zauważyły? Teraz pan wicehrabia mieszka w Paryżu, to też przyjechałyśmy tu za nim, aby go zawstydzić. Ale bogaci robią co chcą! drwią sobie z biednych ludzi. Coby mu było potrzeba, to kulę w łeb!

Trzy kobiety stojące przy łożu boleści patrzyły na chorą ze współczuciem, które górowało nad wszystkiemi innemi uczuciami. Mina była poważna, pani Hopkins drżała z oburzenia, a Helena pełna obrzydzenia dla człowieka, któr-go zdawało się jej, że kochała, tylko współczucie miała w sercu dla tej nieszczęśliwej.

Henryeta, odczuwając instynktowo sympatyę, zaczęła także mówić trzęsącym swoim i przeciągłym głosem, i opowiadać o swojem opuszczeniu, o smutkach i rozpaczy; cała jej nędza, przeszła i teraźniejsza, wypływała na usta w monotonnej, pełnej zwątpienia mowie.

— Ach! gdyby nie mały.... Ale on taki ładny, inteligentny... Gdyby kto wiedział co ja zniosłam! Życie nie jest zabawką! Nikt by nigdy nie myślał, że bywają mężczyźni tak nikczemni! Porzucić swoje dziecko, dziecko, które jest jego obrazem! pozwolić żeby cierpiał głód, zimno, oszukać biedną dziewczynę, a potem, gdy się ją doprowadziło do nieszczęścia, obrócić się plecami, kłamać.... Po trzech miesiącach, kiedy się przekonałam, że nic mi już nie przyszle, napisałam, błagałam i groziłam. Za całą odpowiedz — komisarz policyi. Pani hrabina przysłała razem z synem, wyrzucała mi, że jestem przyczyną skandalu. To ja sama byłam winna, że to dziecko się urodziło i miała jeszcze czoło mi powiedzieć: „To dziecko? kto może wiedzieć, czyje ono jest?" To ładnie, prawda, na wielką panię? A więc, ponieważ nie miałam żadnych dowodów, komisarz policyi kazał mi siedzieć cicho. Ja nie wiedziałam o tem, że poszukiwanie ojcostwa jest zabronione. Powiedział mi, że jeżeli będę chciała robić szantaż, wsadzi mnie do więzienia. Zgodziłam się z moim losem; pracowałam, żeby wyżywić małego, ale ponieważ byłam nadto słaba, nie mogłam wejść w służbę. Próbowałam zarabiać szyciem, zarabiałam dziesięć centymów dziennie; mama mi pomagała. A potem zaczęły się choroby. Pewnego wieczora, kiedym od dwóch dni nic nie jadła, wyciągnęłam rękę do jednego pana, prosząc o jałmużnę; zawołał policyanta. Zaczęłam krzyczeć. Trzeba było iść znowu do komisarza policyi. Tym razem nie dano mi nawet nic mówić: jeżeli bym zaczęła, sprawa skończona: oddano by mnie do więzienia!... Cały świat przeciw biedakom! Ach! a w razie, gdy bogaci serca nie mają!... Cóż pani chce, braknie siły i nie pozostaje nic, tylko umrzeć.

Ręka jej opadła jakby sprężyna w niej się złamała i usunęła się na nędzne posłanie.

La Cagnarde stęknęła:

- Ach! mój Boże, czy kto widział coś podobnego!

Pani Hopkins, zwracając się do Henryety, rzekła tonem pełnym litości:

— Miej odwagę, biedna kobieto! Jeżeli twoja historya jest prawdziwa, nie opuścimy ciebie.

Czy prawdziwa? Helena wcale nie wątpiła. Już z tego samego, czego doznawała, z głębokiego wzruszenia i oburzenia, które ją przejmowało, przekonywała się, że te kobiety nie kłamały. Zresztą, twarz starej, z wyrazem gorzkiego smutku i zadowolonej zemsty, sama przez się mówiła. Bez wątpienia ciesżyła się w duszy, że pomściła się na tym, który był ich katem i że zrobiła przykrość bogatej pannie, która chciała skraść miejsce należące się jej córce.... Biedna Helena cierpiała rzeczywiście; cierpiała, że została oszukaną, że mogła nią być jeszcze więcej, ale cierpiała mężnie; czerpiąc w tem pociechę, że będzie mogła pokrzyżować niecne plany Vernièra i pomścić się także za jego nikczemne postępowanie w obec tych kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do powszechnej konskrypcyi. Dla narodu angielskiego zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej byłoby instytucyą wstrętną. Rząd nie chce uciekać się do tego środka, dopóki ma do rozporządzenia inne. W całem państwie zgłaszają się pod sztandary ludzie dobrowolnie, z wielkim zapałem, i według mego zdania — kończył minister wojny — nie nadszedł jeszcze czas, któryby zmuszał także do wprowadzenia systemu losowania. Potrzeba nie przymusu, ale poparcia, a tego poparcia rząd zawsze zamierza szukać wśród patryotycznej ludności Anglii.

KRONIKA

Lwów, 15 lutego.

— **JE. Pan Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski oglądał w dniu wczorajszym dokładnie model pomnika ś. p. ojca swego, wykonany przez p. Cypryana Godebskiego. Jego Ekscelencya wyraził swe najzupełniejsze zadowolenie z pięknego projektu p. Godebskiego i nie żądał w nim żadnych zmian.

Wydział krajowy, jako komitet budowy pomnika tego, przyjął dzisiaj ofertę p. Godebskiego co do wykonania pomnika ś. p. Agenora Gołuchowskiego, według projektu przez p. Godebskiego przedłożonego. Kwestyę miejsca, na którym pomnik stanie, rozstrzygnie ostatecznie Rada miejska. — P. Godebski odjeżdża jutro z powrotem do Paryża i niezwłocznie przystępuje do pracy nad wykonaniem pomnika. Mniej więcej za 14 miesięcy odbędzie się odsłonięcie pomnika we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Oziasz Rappaport ze Stryja otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Tamanowicach, pow. mościskiego.

Okrąg doręczeń c k. urzędu pocztowego w Tamanowicach tworzą gminy i obszary dworskie: Bolanowice, Lutków i Tamanowice, tudzież gminy Hankowice i Myślatycze, jako też obszar dworski Tułkowice.

Również z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Ujanowicach, pow. limanowskiego.

Okrąg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Ujanowicach tworzą gminy: Jaworzna, Kamionka mała, Kobyłczyna, Krosna, Sechna, Stańkowa, Strzeszyce, Wronowice, Zbikowice, Zmiąca i gmina Ujanowice wraz z obszarem dworskim.

— **Bal prasy,** urządzony wczorajszego wieczora w odnowionych z wielkim nakładem kosztów i gustownie dekorowanych salonach Kasyna miejskiego powiódł się pod każdym względem doskonale. Nie jest to gołosłowna tylko pochwała, ale najprawdziwsza rzeczywistość, którą najchętniej stwierdzi każda uczestniczka lub uczestnik wczorajszej zabawy. A uczestników tych były tłumy; przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów nawykli już na balu prasy stawiać się niemal w komplecie, i wczoraj więc zawód pod tym względem nie spotkał dziennikarzy, którzy dołożyli wszelkich starań, by wieczór ich i w bieżącym sezonie uznany został przez ogół za koronę karnawału.

Jedna z pierwszych przybyła niestrudzona protektorka każdej dobrej sprawy, Pani Marszałkowa hr. Badeniowa, powitana w przedsionku przez prezydyum Towarzystwa dziennikarzy i członków komitetu balowego; JE. Pan Namiestnik Leon hr Piniński przyjechał po rozpoczęciu zabawy, w czasie poloneza. Rozpoczął się on po godzinie 10. W pierwszej parze szli prezes Towarzystwa p. Zajączkowski z Panią Marszałkową hr. Badeniową; w następnych: JE. Marszałek hr. Badeni z panią prezydentową Małachowską, prezydent miasta z p. hr. Maryą Badeniową, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy Kazimierz Skrzyński z hr. Aleksandrową Pinińską, radca Namiestnictwa Dębowski z p. Seferowiczową, starosta Wacław Zaleski z kn. Puzyniną i t. d.

Do kadryla stanęło z górą sto par; p. Stanisław Żeleński zyskał poklask ogólny, mimo bowiem ścisku na sali, wybrnął z arcytrudnego zadania zwycięsko i stworzył tak tutaj, jak i w mazurze i kotylionie cały szereg figur prawdziwie pięknych, efektownych i... nowych. Pomagał mu dzielnie pan Jordan (junior), a że i tancerkom i tancerzom ochoty i werwy nie brakło, zabawa więc przeciągnęła się do godziny 5 rano. Poloneza i kotyliona fotografował p. Nikopoli. Szczególniej zdjęcie ostatniego tańca, w którym panowie wystąpili w ogromnych kapeluszach boerskich i specyalnie obmyślanych kaskach, panie zaś z różnobarwnemi chorągiewkami i lampionami w rękach, może tworzyć istotnie oryginalny obrazek rodzajowy i zarazem miłą pamiątkę wczorajszego balu.

W mniejszej sali sprzedawały kwiaty i szampan panie: Aleksandrowa hr. Pinińska, Krzeczunowiczowa, Marya Pohorecka i księżniczka Puzynianka; ruch tutaj był wielki, z czem szedł w parze i odpowiedni dochód, który hojnie zasilił kasę Towarzystwa.

Już wyżej wspomnieliśmy ogólnikowo, że na bal przybyli przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów. Oprócz wyliczonych w polonezie, zdołaliśmy zanotować nazwiska: Pana Wiceprezydenta Namiestnictwa Jana Lidla, Prezydenta sądu krajowego Baucha, Prokuratora skarbu radcę Dworu Korna z rodziną, radców Dworu: Seferowicza z żoną, Wierzbickiego i Krzaczkowskiego, konsula niemieckiego bar. Spesshardta, radcę wyższego sądu krajowego p. Misińskiego, dyrektora powiatowej Dyrekcyi skarbu p. Dorożewskiego, rektora Uniwersytetu dr. Abrahama, oraz profesorów: Łukasiewicza z żoną, Ziembickiego, Szachowskiego, Marsa, Fiedlera, Kępińskiego; bardzo licznie reprezentowanych członków Rady miejskiej z pp. wiceprezydentami Michalskim i Ciuchcińskim, prezesa Izby handlowej Piepesa-Poratyńskiego, dr. Stroynowskiego z żoną, dr. Dulębę z żoną, pp. Loewensteinów, pp. Rawskich, p. Władysława Gubrynowicza, dyrektorów Banków pp. Zgórskiego i Marynowskiego, p. Lewakowskiego z żoną, p. Bolesława Lewickiego z żoną, pp. Matuszewiców; lekarzy: p. Bogumiła Bieńkowskiego z żoną, p. Legeżyńskiego z żoną, p. Kickiego, p. Wiczkowskiego z żoną, p. Piska, p. Soleckiego, p. Obtułowicza; z przyjezdnych gości znakomitego rzeźbiarza Cypryana Godebskiego, podróżnika dr. Hugona Zapałowicza i p. Tadeusza Pawlikowskiego; radców Wydziału krajowego pp. Ekielskiego i Szyszyłowicza z żonami; artystów-malarzy: Rybkowskiego, Rajchana, Augustynowicza, Reyznera, Jasieńskiego z żoną, Harasymowicza; dyrektora teatru p. Hellera, pp. Chmielińskich, p. Wolańskiego, p. Bohussównę, p. Schouppównę z rodziną, p. Ogińską, p. Nowackiego, p. Nowakowskiego z żoną, pp. Neuhauserów; p. Gniewosza z córkami, starostę Harasymowicza z córką, starostę bar. Loebla, starszego komisarza p. Izydora Rozwadowskiego, sekretarzy Namiestnictwa p. Mieczysława Strzelbickiego, oraz p. Emila Glenickiego z rodziną; dalej przybyli na bal: p. Platon Kostecki, pp. Tadeuszowie Czapelscy, p. Marya Krechowiecka, pp. Tadeuszowie Pohoreccy, pp. Oczosalscy, pp. Aleksandrowie Krzeczunowiczowie, Leonowa hr. Dzieduszycka, radca p. Berson, pp. Niementowscy, p. Bronisława Augustynowiczowa, pp. Melitonowie Pieńczykowscy, p. Łopuszańska z córką, pp. Jasińscy, rotmistrz Obertyński, pp. Tokarscy, p Zofia Trzecieska z córkami, Emil hr. Potocki, Adam hr. Zamoyski, Juliusz hr. Bielski, p. Podlewski, Konstanty bar. Brunicki, pp. Baczewscy, pp. Modelewscy i p. Pruszyński z Podola ross., p. Ostaszewski z Wołynia, pp. Chołodeccy, pp. Eugeniuszowie Barwińscy, pp. Bogdanowicze, p. Wybranowski, p. Dylewska z córką, p Jaruntowski, p. Karol Wiszniewski, p. Uleniecki, pp. Majewscy, dr. Lilien z żoną, dr. Tenner, p. Stanisław Komornicki, p. Breuer, pp. Kozłowieccy, redaktor Vogel, dr. Józef Korzeniowski, br. Romaszkan, p. Władysławowa Starklowa z p. Maryą Starklówną, inżynierowie Dzbański i Richtman, dyrektor Ignacy Kępiński z rodziną, adwokat Solański, Władysław Schmidt i wielu innych.

Do tańca przygrywała doskonale orkiestra 30 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza Rolla; w głównej sali zawieszono wielki obraz alegoryczny pędzla p. Jasieńskiego, salony boczne udekorował nader gustownie p. Tkacz, dywanów dostarczył — jak corocznie — znany magazyn Haasa.

— **Oryginalne zaproszenia** rozesłało w tych dniach akademickie koło Towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie na wieczór z tańcami, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 26 lutego b. r. w sali Towarzystwa strzeleckiego na dochód zakładania szkół ludowych.

Podłużne, na papierze imitacyi pergaminu zaproszenie ze zwisającą u dołu na nitce pieczątką Towarzystwa szkoły ludowej umieszczone jest w podłużnem okrągłem pudełeczku. Całość przypomina dyplom i puszkę, jaką zwykle obdarza Uniwersytet promowanych doktorów. Treść zaproszenia, tchnąca nieco kuchenną łaciną, brzmi następująco:

„Discipuli Universitatis Leopolitanae ad scholas elementarias condendas consociati his litteris declarant A. d. III. Cal. Mart. a. a. u. c. 2653 in aula „Societatis bombardariorum Leopolitanae" Vesperum geniali ludo saltationibusque celebrari. Totus ludi reditus ad scholas elementarias condendas destinatur. Cui ludicro interesse cupimus virum illustrem N. N. Stanislaua Abraham uxor Ladislai preses, Rosalia Kadyi uxor Henrici, Anna Lewicka, Helena Machek uxor Emanuelis, Maria Pilat uxor Thadaei, Bronislaua Seferowicz uxor Joannis, Hedviga Skałkowska uxor Thadaei, Josephus Białynia Chołodecki, dr. Placidus Dziwiński, dr. Stanislaus Głąbiński, dr. Godzimirus Małachowski, dr. Ernestus Till, Caietanus Golczewski, Thadaeus Gubrynowicz, Thadaeus Moszyński.

Tesserae pro introitu singulis quattuor coronis, familiis duodecim coronis venduntur".

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Trzeci wieczór z tańcami odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 17 lutego, wykładać będą:

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 T. Pini „Zygmunt Krasiński, jego życie i dzieła";

tamże, od godziny 6 do 7 dr. L. German „O Fauście Goethego";

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, od godz. pół do 8 do pół do 9 dr. I. Zakrzewski „O prądzie elektrycznym" (z demonstracyami).

W niedzielę, dnia 18 lutego:

w Czytelni kolejowej obok dworca czerniowieckiego, od godziny 5 do 6 dr. S. Głąbiński „O kwestyi społecznej";

w Stow. „Jedności", ul. Piesza 1, od godziny 5 do 6 dr. P. Stebelski „O karze i środkach karnych w rozwoju historycznym";

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 prof. M. Lityński „Z dziejów sztuki. Nauka o stylach starożytnych" (z demonstracyami);

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, od godziny 6 do 7 dr. M. Ernst „O gwiazdach i sposobach ich poznawania" (z demonstracyami).

— **Związek** katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych składa podziękowanie p. Dzidowskiej i p. Józefie Treterowej za podarowanie 2 maszyn do szycia, z których jedną przeznaczono dla rodziny N., drugą obdarzono inną rodzinę, zostającą pod opieką Towarzystwa.

— **Nie udało się.** Jan Mielnik, lokaj bez obowiązku, usiłował wczoraj sprzedać u złotnika Sassa w Rynku parę kolczyków z brylantami, wartości 200 koron. Ponieważ nie mógł podać zkąd przyszedł do posiadania tych kosztowności, aresztowano go. Badany przez komisarza policyjnego przyznał Mielnik, że służąc u ś. p. Fr. Kuczyńskiego, byłego dyrektora Banku zaliczkowego, znalazł między papierami rzeczone kolczyki, jako też szpilkę perłami wysadzaną i 2 pierścionki, które dodatkowo przy rewizyi u Mielnika zakwestyonowano.

— **Podrzucone dziecię** płci męzkiej, zdrowe, około 10 dni liczące, znaleziono wczoraj wieczorem o godzinie pół do 9 w sieniach domu pod l. 34 przy ul. Źródlanej. Dziecię spowite było w poduszeczce z kurzego pierza, w nasypce z czarnego perkalu w biały i czerwony deseń, o poszewce niebieskiej w ciemniejsze paski, w białe girlandki kwiatowe. Dzieckiem zaopiekowała się tymczasowo Aniela Irzyk, zamieszkała w tym domu. Dochodzenia za matką w toku.

— **Świętokradztwo.** Wczoraj o godzinie pół do 7 rano skradł niewyśledzony dotychczas sprawca z kościoła OO. Karmelitów dwa małe srebrne lichtarze.

† **Kazimierz Stefan z Wielkiego Młodocina Młodecki.** Wczoraj zmarł nagle na udar sercowy w naszem mieście w 65 roku życia Kazimierz Stefan Młodecki, były właściciel dóbr Warkowice na Wołyniu, Brodów i Łopatyna w Galicyi, osobistość typowa i znana we Lwowie od wielu lat.

W r. 1863 w skutek intryg gubernatora wojennego wołyńskiego Siemiakowa i donosu, że w lasach łopatyńskich organizują się zbrojne hufce powstańców, skazany został zaocznie na katorgę i konfiskatę majątku, majątek zaś milionowy w Galicyi stracił dzięki swej łatwowierności i dobremu sercu. Zwłoki przewieziono dzisiaj z krypty OO Bernardynów na dworzec Podzamcze, skąd wyprawione zostaną do Łopatyna. Pogrzeb odbędzie się w Łopatynie, w sobotę o godzinie 11 przed południem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Aloizy Stański, koncypient dyrekcyi kolejowej, w 34 roku życia.

We Lwowie, Piotr Widacki, adjunkt Izby obrachunkowej miejskiej, w 44 roku życia;

Marya Wittlich, wdowa po lekarzu wojskowym, w 78 roku życia;

Zygmunt Wisłobodzki, właściciel dóbr, w 62 roku życia;

W Madrycie, Narciso Campillo, wybitny poeta i humanista hiszpański, w 62 roku życia.

W Turynie, Vittorio Bersezio, najpopularniejszy pisarz piemoncki, w 70 roku życia. Literacki dorobek jego obejmuje około 150 tomów.

— **„Rodzina" w Tarnopolu** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 4 po południu w sali powiatowej kasy dla chorych.

— **Z obawy przed karą więzienia** powiesił się w Buczaczu w dniu 6 b. m. wyrobnik Paweł Kaspruk, który przedtem dla dodania sobie odwagi i dla pokrzepienia sił na drogę w górne krainy i nieznany świat zaopatrzył żołądek aż nadto alkoholem.

— **Samobójstwo czy morderstwo.** W Ładyczynie, powiatu tarnopolskiego, znaleziono w dniu 19 b. m. tamtejszego włościanina, Antoniego Seniaka, obwieszonego na pasku. Ponieważ przy oględzinach zwłok zaszła wątpliwość samobójstwa, wdrożono dochodzenia sądowo-karne.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W gminie Dziewinie, powiatu bocheńskiego, 48-letni Wojciech Gorgoń i 60-letnia jego żona Marya, napaliwszy w dniu 3 b. m. zbyt silnie w piecu i zbyt wcześnie go zatkawszy, położyli się spać, by więcej nie ujrzeć światła dziennego. Rano znaleziono w łóżkach tylko dwa trupy, ofiary własnej nieostrożności.

W dniu 3 b. m. przejechała tresyna kolejowa, wioząca włościan z Chabówki, Jędrzeja Pęksa z Rokocin, który poniósł śmierć na miejscu. Wedle niesprawdzonej dotąd wiadomości, której prawdziwość jednakże zarządzone dochodzenia sądowe niezawodnie wykażą, Pęksa miał leżeć na szynach kolejowych pijany.

W Potoku złotym, powiatu buczackiego, czyścił w dniu 6 b. m. tamtejszy mieszkaniec Wasyl Fedorów swoją własną studnię na 15 metrów głęboką. W robocie tej pomagali mu Pyłyp Stypuła, Michał Stefaniuk i Michał Didurek, którzy pracowali na powierzchni, Wasyl Fedorów zaś w studni. Po wyczyszczeniu studni wyciągano we wiadrze Wasyla Fedorów i w chwili tej pękła żelazna oś u wału, którym wyciągano wiadro z Wasylem Fedorów. W skutek tego spadło wiadro z Wasylem Fedorów na dno studni, przyczem Fedorów poniósł śmierć natychmiastową.

Józef Zygadło, 2-letni syn Józefa z Łącka, powiatu nowosądeckiego, wybiegłszy z izby mieszkalnej do sieni, gdzie stał kocioł z gorącym rosołem wieprzowym, wpadł do niego. Wyciągnięto go natychmiast, jednakże rany, jakie malec odniósł w skutek poparzenia, spowodowały, że wkrótce zakończył życie.

— **Zwłoki** niemowlęcia, zakopane w śmiecisku, odkryła w Stanisławowie tamtejsza policya na Zosinej Woli w jednym z żydowskich domów. Na szyi niemowlęcia znaleziono ślady, świadczące dobitnie że dziecku poderznięto gardło. Wyrodną matkę, Maryę Sosnowską, uwięziono. Badana zeznała, że oddała dziecko swoje niejakiej Koczuckiej i ta je pozbawiła życia. Koczucka miała się zwierzyć przed Sosnowską, że zadała śmierć także własnemu dziecięciu. Za Koczucką czyni policya stanisławowska gorliwe poszukiwania.

— **Na wystawę paryską** odeszły onegdaj z Krakowa następujące obrazy i dzieła sztuki: Augustynowicza: portret własny; Axentowicza: portret własny, pastel główka i portret dziecka; Fałata: „Naganiacz"; Kozakiewicza: „Daj chłopcu spokój"; Malczewskiego: „Melancholia", „Błędne koło" i Głowa studyum; Stachiewicza: tryptyk; Stanisławskiego 7 obrazów: „Topole nad jeziorem", „Ville d'Este", „Białe lilie", „Tyniec", „Phloxy", „Nad jeziorem", „Sterty słomy", „Maki i cebule"; Tetmajera: „Niedziela wielkanocna"; Weissa: portret rodziców; Witkiewicza: „Mgła wiosenna"; Wyczółkowskiego: portrety hr. Pruszyńskiego, M. Sokołowskiego i własny; W. Kossaka: portret Najj. Pana na koniu; Mehoffera: „Spiewaczka"; Pochwalskiego: portret hr. Gołuchowskiego; Jana Matejki: „Zaślubiny Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Austryacką"; Boznańskiej: dwa portrety; Laszczki: figura z brązu; Witkiewicza: model willi zakopańskiej; Hendla, Talowskiego i Witkiewicza zdjęcia fotograficzne z projektowanych i wykonanych budowli.

— **Odznaczenia Polaków.** Dr. Franciszek Krzyształowicz, lekarz w Krakowie, otrzymał na międzynarodowym konkursie Unny w Hamburgu za pracę „O elacynie" nagrodę 900 marek.

P. August Piotrowski, znany artysta-malarz, za obrazy swoje, umieszczone na wystawie sztuki w Petersburgu, otrzymał order św. Stanisława III klasy.

— **Uwięzienie fałszerza.** W Wiedniu aresztowano w ostatnich dniach robotnika Jana Bergera pod zarzutem zbrodni fałszowania monet. Berger w ostatnich tygodniach miał puścić w obieg bardzo wiele fałszywych srebrnych guldenów, które sam wyrabiał. Przeprowadzona u niego w pomieszkaniu rewizya stwierdziła jego winę, gdyż znaleziono rozmaite przyrządy, potrzebne do wyrabiania srebrnych guldenów.

— **Ze Śmichowa,** w Czechach, telegrafują nam: Lód na t. zw. Kaiserwiese załamał się pod sześcioma ślizgającymi się tam chłopcami. Trzech z nich wydobyto żywych, reszta zaś utonęła pod lodem.

— **Konkurs siłaczy.** Zapowiadany w Warszawie konkurs siłaczy dochodzi do skutku. Urządzeniem tego turnieju zajmuje się atleta p. Pytlasiński. Na konkursie tym odbędą się zapasy p. Pytlasińskiego z atletą francuskim p. Ponsem, który na ostatnim konkursie w Paryżu zwyciężył p. Pytlasińskiego. Ma to być ostateczna walka.

Notatki literacko-artystyczne.

(*r*) **Pisma Ignacego Dąbrowskiego** ukazują się obecnie — jak już donosiliśmy — nakładem Jana Fiszera w Warszawie. O dwóch pierwszych tomach tego wydawnictwa wzmiankowaliśmy dawniej; dzisiaj słów kilka należy się tomowi trzeciemu, „Nowele", zawierającemu drobiazgi: „Kolega szkolny"; „Sonata cierpienia"; „Legenda o promyku sobotnim"; „Idylla" i „Jedna łza". Jeżeli utwory te są pierwocinami literackiemi wzmiankowanego autora, powinny były znaleść się w chronologicznym porządku w tomie pierwszym *Pism Dąbrowskiego*; jeżeli przeciwnie, autor napisał je już po „Śmierci" i „Felce", nie świadczyłoby to zbyt dodatnio o rozwoju jego talentu, a czegoś podobnego nie chciałbym przypuszczać, bo zwłaszcza „Śmierć", swego czasu rozchwytywana i czytana tak gorączkowo, pozwalała o autorze rokować nadzieje o wiele wyższego stopnia.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Bal maskowy“ opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewiczówej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W piątek (wznowienie) „Wróble“, komedya w 3 aktach Labicha i Delacour, z p. Fiszerem w popisowej roli.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Żydówka“, wielka opera w 3 aktach Halevy'ego. Pierwszy występ Mateusza Schlaffenberga, oraz występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussówny, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, przekład Jarosława Pieniążka.

W niedzielę wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdiego z pną Bohussówną w partyi Violetty, występ Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego w 10 obrazach. Nowe dekoracye i nowe stylowe kostumy.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Drugi występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arklowej, Ireny Bohuss, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

We środę po raz drugi „Kordyan“, poemat dramatyczny w dziesięciu obrazach Juliusza Słowackiego.

LISTY Z BERLINA.

(Karnawał berliński. — Spartańskie obyczaje. — Zwrot ku elegancyi. — Bal kolonialny. — Kapela mazurska. — Bal prasy. — Z kalendarzyka literackiego. — Ateńczycy. — Ferdynand Bonn jako aktor i dramatopisarz. — „Kiwiło“. — Z kolonii japońskiej. — Ze scen berlińskich. — Upadek „Teatru niemieckiego“. — „Schluck i Jan“, najnowsza sztuka Hauptmanna. — „Gioconda“, dramat Gabryela d'Annunzio).

(Dokończenie).

Czas wielki, by nowy kierunek w dramacie zdobył sobie sceny berlińskie, gdyż poziom ich obecnie obniża się stale. Ludzie i kierunki, których wystąpienie witano tak radośnie przed dziesięciu laty, okazują dziwne jakieś zmęczenie i wyczerpanie. Rzekłbyś, że t. zw. młodoniemiecki dramat przeżył się w ciągu jednego dziesięciolecia. Daremnie rozglądamy się na scenach berlińskich za sztuką jędrną, o głębszej wartości a przytem odpowiadającą warunkom scenicznym. Residenztheater i Lessingtheater, o ile nie przedstawiają oryginalnych płytkich komedyj, importują z zagranicy komedye pieprzone, jak „La Dame de chez Maxim“ lub „Lord Quex“. Neues Theater żyje niemieckiemi farsami o naiwności przekraczającej wszelkie wyobrażenie. Toż samo czyni królewski Schauspielhaus. Ostatnia nowość jego, „Das Bärenfell“ Kadelburga, przypomina czasy Kotzebuego i Benedixa. Podczas gdy bogaty, schorzały wuj wyjeżdża do Włoch, przyszli spadkobiercy jego, ufni w rychłą śmierć „złotego wujaszka“, trwonią majątek jego. Lecz wuj wraca nadspodziewanie, zdrów na ciele i umyśle i co gorsza, przywozi z sobą starą przyjaciółkę, z którą się żeni. „Nie dziel skóry niedźwiedziej, póki jej nie masz“. W Berliner Theater znowu tryumfuje kierunek pism ilustrowanych: „Złota klatka“ Feliksa Philippi, to jakby udramatyzowany romans z „Gartenlaube“. Brat jednego z drobnych książąt niemieckich żeni się z mieszczanką pełną urody i cnót. Jeżeli dodam, że ojciec panienki jest fabrykantem i zarazem srogim demokratą, panujący książę zaś konserwatystą z przekonania, zrozumiecie wzruszenie, które ogarnia dobrodusznych widzów przy końcu sztuki.

Najsmutniejsze jednak zjawisko na polu teatru niemieckiego, to widoczny upadek, dziwne obniżenie kierunku pierwszej dotychczas sceny berlińskiej „Deutsches Theater“. Słusznie zarzucano dyrektorowi Brahmowi w ostatnich już latach, że otoczył teatr swój chińskim murem, otwierając go wyłącznie kilku autorom, których wydała niegdyś „Freie Bühne“. Jednak Deutsches Theater zasługiwał zawsze na miano pierwszej prodującej sceny literackiej, gdyż Hauptmann, Sudermann, Halbe, Fulda, dostarczali mu w każdym sezonie utworów, jeśli nie o wyższej wartości, to zawsze o wyższych aspiracyach. Ze zdumieniem śledziła krytyka i publiczność repertoar Brahma w tym sezonie. Dawał on jedną płytką komedyę po drugiej. Były to sztuki godne takiego „Thalia-Theater“ lub innej sceny żyjącej farsami. Lecz kredyt ustalony przez lat dziesięć niemal nie nadwereża się tak rychło. Publiczność ciągle jeszcze zapełnia co wieczora salę a krytyka czekała z ufnością „właściwych“ nowości Brahma. Wszak na początek lutego zapowiedzianą była sztuka Hauptmanna!

Jakiemże było rozczarowanie publiczności berlińskiej, kiedy przed kilku dniami dyrektor Brahm oświadczył jednemu z interviewerów, że lekkie komedye, które dawał dotychczas, nie były bynajmniej „zapchajdziurami“, lecz wyrazem nowego kierunku, który nadać zamyśla teatrowi swemu. Zdaniem Brahma, nowy ruch dramatyczny wydał już poważny, realistyczny dramat, a zarazem poetyczną fantazyę sceniczną w postaci bajek dramatycznych. Obecnie nadszedł czas nowoczesnej, realistycznej komedyi. Pogląd swój popiera Brahm opinią Hauptmanna, któremu komedye wystawione w „Deutsches Theatr“, jak n. p. „Der Vielgeprüfte“ Meyer-Förstera, bardzo się miały podobać.

Oświadczenie to wywołało istną konsternacyę w kołach literackich. Nie łudzono się ani na chwilę przypuszczeniem, iżby horoskop literacki p. Brahma, który był krytykiem, zanim został dyrektorem, przedstawiał istotne jego przekonania. Zrozumiano, że formuła literacka sfabrykowaną była ad hoc, by pokryć zwrot ku najpospolitszej polityce kasowej. Brahm zauważył, że sztuki poważne nawet w „Deutsches Theater“ mniej znajdują widzów, niż komedye; poszedł tedy drogą pewnego zarobku.

Nowy program literacki Brahma służyć też miał jako wstęp do nowej sztuki Hauptmanna, która rozczarowała najgorętszych nawet wielbicieli poety. Dopiero po przedstawieniu długo oczekiwanej tej nowości zrozumiano w pełni, dlaczego Brahm nagle tak gorąco zapłonął dla fars. „Schluck i Jan“ nowy utwór głośnego autora, to banalna farsa, osnuta na przestarzałym, zużytym motywie, a przytem pozująca na komedyę Szekspirowską.

Książę, wracający z polowania w licznem towarzystwie, spotyka przed zamkiem dwóch włóczęgów spitych i śpiących. Domyślacie się już, znając Szekspira, Calderona i Fredrę, że na rozkaz księcia wnoszą sennego Jana do zamku, przebierają w stroje złociste, a obudziwszy go, wmawiają mu, że jest królem. Potrzebaby istotnie fantazyi nadzwyczajnej i niepospolitego humoru, by z sytuacyi tej wytworzyć nowe efekta. Na domiar w dwóch teatrach berlińskich grywają obecnie sztuki, osnute na tymże samym pomyśle: w Schauspielhaus „Schlaraffenland“ Fuldy, a w Metropoltheater „Die verkehrte Welt“. Lecz Hauptmann nie zadał sobie wcale trudu, by ten żart sceniczny okrasić poezyą lub dowcipem. W szeregu scen po części grubiańskich, po części o nudnej długości okazuje on nam żarłoczność i opilstwo włóczęgi na tronie. Dworzanie, posłuszni skinieniu jego, bawią się znać lepiej niż publiczność, inaczej bowiem wcześniej by ten żart przerwali. Wreszcie przebrawszy Schlucka za kobietę, przedstawiają go Janowi jako małżonkę jego. Jan wpada we wściekłość, a książę, obawiając się dalszych jego wybryków, podaje mu napój usypiający. Uśpionego Jana wynoszą napowrót pod drzewo, zkąd, obudziwszy się, udaje się z Schluckiem wprost — do karczmy.

Słaba ta rzecz, pozbawiona wszelkiej wyższej myśli przewodniej i tendencyi satyrycznej, wlecze się przez całych pięć aktów — w czytaniu książkowem nawet przez sześć — i pisana jest po części wierszem. Lecz okoliczność ta nie nadaje komedyi Hauptmanna bynajmniej charakteru szekspirowskiego. Rzecz ta nie nabiera też oryginalności przez to, że autor nazwał ją „Spiel zu Scherz und Schimpf in fünf Unterbrechungen“.

Jedyne, co Hauptmanna usprawiedliwia, to okoliczność, że, jak sam oświadczył, „Schluck i Jan“ stanowi tylko wypoczynek w poważniejszej pracy, intermezzo między dwoma głębszemi dramatami: „Das Hirtenlied“ i „Wieland der Schmidt“. Miejmy nadzieję, że sztuki te okażą Hauptmanna znowu w pełni talentu, bo że jest to poeta prawdziwy, tego dowodzi nawet w „Schluck i Jan“ trafna charakterystyka włóczęgów i niektóre obrazy poetyczne.

*

W obec takiej na wielkich scenach posuchy, nie dziw, że i w styczniu rzecz najcenniejszą z literackiego punktu widzenia dał teatr Secesyi. Wystawił on, po raz pierwszy w tłomaczeniu niemieckiem „Giocondę“, ostatnią sztukę Gabryela d'Annuazio. Mimo iż Eleonora Duse i Sara Bernhardt opiekowały się dramatami d'Annunzia, głośny autor „Trionfo della morte“ nie obudził dotychczas wiary w dramatopisarskie powołanie swe. Przyznaję bez wahania, że „Gioconda“ stoi niezrównanie wyżej niż poprzednie utwory dramatyczne d'Annunzia „Sogno d'un mattina di primavera“, „Sogno d'un tramonto d'autunno“ i „La città morta“. Lecz i ta sztuka nosi wybitną cechę poematu dramatycznego, dramatu książkowego, nie zaś utworu scenicznego.

Temat i główna linia akcyi są zajmujące i nawet w wysokim stopniu dramatyczne. „Cosa bella mortal passa, e non d'arte“: „Piękne dzieło śmiertelne znika, lecz nie dzieło sztuki“ — te słowa, zapożyczone u Leonarda da Vinci, wyrażają myśl przewodnią „Giocondy“. Piękność w walce z moralnością: oto konflikt sztuki. Moralność, która wkracza w prawa piękności, popełnia winę tragiczną i ponieść musi karę: oto teza „Giocondy“.

Lucio Settala, młody rzeźbiarz, poślubił kobietę o najszlachetniejszem sercu lecz po zbawioną urody. Piękne ręce — oto jedyny wdzięk Sylwii. Modelka cudownej piękności, Gioconda, dzięki której Lucio wykonał arcydzieło swe „Sfinks“, zawładnęła zmysłami i sercem rzeźbiarza. „Nie rzeźbię dusz! — oświadcza Lucio przyjacielowi. — Jestem na to stworzony, by robić posągi. Żona moja nigdy nie była mi przeznaczona. Gdym ujrzał tamtą, myślałem o wszystkich bryłach marmurowych Carrary, by w każdej wykuć jeden z jej ruchów“. Daremnie Sylwia czułością stara się odzyskać stracone serce męża. Wreszcie postanawia zmierzyć się ze straszną rywalką. Udaje się do pracowni męża, gdzie spotyka się z Giocondą. Żąda od niej, by ustąpiła z pola, a ulegając samolubstwu miłości, oświadcza, że przemawia w imieniu Lucia. Wówczas w Giocondzie budzi się dzika namiętność. — Zniszczyliście w nim wszystko co było genialnem. Jako artysta Lucio przepadł. Ale Sfinks, do którego go natchnęłam, jest moją. Strzaskam ją!

Gioconda znika za portyerą zakrywającą dzieło Lucia. Sylwia chce ocalić rzeźbę, lecz już za późno: Sfinks pada i druzgocze jej ręce — wszystko, co miała pięknego.

Kto zna poprzednie dramata d'Annunzia, zdumiony będzie dramatyczną siłą tej fabuły. Lecz zdumiewające to zjawisko tłomaczy się w sposób nieprzemawiający bynajmniej na korzyść dramatopisarskiego talentu d'Annunzia. Oto całe założenie sztuki wzięte jest żywcem z dramatu Henryka Fouquier „Le modèle“, wystawionego przed kilku laty w Odeonie. D'Annunzio pogłębił sztukę francuską poetycznie i psychologicznie, ale dramatyczne rusztowanie jej oplótł tak obficie opisami epickiemi, lirycznemi improwizacyami i rozprawami akademicznemi, że mamy przed sobą raczej dyalogi filozoficzne niż utwór sceniczny.

Najlepszym zaś dowodem, że d'Annunzio nie jest stworzonym na dramatyka, jest ostatni akt Giocondy, będący umysłową własnością d'Annunzia. Akt ten wypełniają żale Sylwii, którą Lucio opuścił dla Giocondy. Nieszczęśliwa kobieta, ukrywająca zdruzgota ne ręce w długich rękawach, rozprawia z obłąkanem dziewczęciem nad brzegiem morza. Słyszymy szereg piosenek, które nas niecierpliwią i pytamy się w duszy, czemu poeta nie okazał nam ani razu Lucia w towarzystwie Giocondy, dlaczego w ostatnim akcie nie przedstawił porozumienia się tych dwojga kochanków tragicznych.

Mimo wszystkich tych wad „Gioconda“ jako dzieło literackie przykuwa widza. Z utworu tego wieje wyższe poczucie piękności, wyższa, wyrafinowana kultura estetyczna, której brak Hauptmannom, Sudermannom i całej plejadzie dramatyków młodoniemieckich.

A. N.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 14 lutego.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, na którem był obecny radca Namiestnictwa p. Piwocki, jako komisarz rządowy, przystąpiono do wyboru prezydyum lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydentem Izby wybrany został jednogłośnie dotychczasowy wiceprezydent i poseł do Rady państwa p. Jakób Piepes-Poratyński, którego wybór powitali zgromadzeni hucznymi oklaskami.

P. Piepes-Poratyński zabrawszy głos, podziękował za wybór, a w mowie, jaką przy tej sposobności wygłosił, dał treściwy pogląd na znaczenie i zadania Izb handlowych w ogóle. Mowę p. Piepesa-Poratyńskiego nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami.

Z kolei przystąpiono do wyboru wiceprezydenta Izby, którym wybrany został p. Karol Schayer 21 głosami na 24 głosujących.

Prowizorycznym prezydentem wybrany został ponownie p. Maks Epstein, a rewidentem kasy p. Władysław Gubrynowicz, obaj ostatni przez aklamacyę.

Następnie odbyły się wybory do stałych komisyj:

Do komisyi bankowej weszli pp: Baczewski, Gołąb, Gubrynowicz, Jonasz, Michalski, Nathanson, Piepes-Poratyński, Schayer, Stroh, Sprecher i Striszower.

Do komisyi weryfikacyjnej pp.: Baczewski, Bardasz, Beiser, Długoszewski, Fried, Gołąb, Jonasz, Michalski, Schayer, Sprecher, Wczelak, Rosenfeld, Mayer.

Do komisyi kolejowej pp.: Baczewski, Buber, Ciuchciński, Długoszewski, Epstein, Fried, Getritz, Gubrynowicz, Jonasz, Kolischer, Michalski, Piepes-Poratyński, Russmann, Schayer, Sprecher, Szczepanowski, Rosenfeld, Wang, Wczelak, Nathanson i Mayer.

Do komisyi statystycznej pp.: Długoszewski, Gubrynowicz, Kolischer, Piepes-Poratyński, Szczepanowski, Wang i Nathanson.

Do komisyi dla dostaw wojskowych pp.: Ciuchciński, Fried, Getritz, Gubrynowicz, Horowitz, Moser, Stroh, Wczelak, Mayer.

Do komisyi kontrolującej notowania kursów pp.: Epstein, Horowitz, Jonasz, Marchwicki, Stroh.

Delegatami do komisyi miejskiej dla oznaczania cen materyałów budowlanych zostali pp. Ciuchciński, Długoszewski, Gołąb i Wczelak.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos dr. Kolischer a zwróciwszy uwagę na znaczne podwyższenie w ostatnich czasach przez Ministerstwo kolejowe taryf eksportowych na drzewo i na straty, jakie z tego powodu ponoszą wszyscy handlarze drzewa, którzy na podstawie taryf dawniejszych zakontraktowali transporty, wniósł, aby Izba wyraziła telegraficznie Ministerstwu kolejowemu ubolewanie, z powodu wydanego zarządzenia a zarazem zwróciła się do niego z prośbą, aby zarządzenie to bezwarunkowo cofnięto i poddano wpierw opiniom interesowanych galicyjskich Izb handlowych, Towarzystw rolniczych, tudzież państwowej Rady kolejowej.

W dłuższej mowie popierał wnioski dr. Kolischera p. Baczewski, zwracając się do posłów, członków Izby, w Radzie państwa, aby się tą sprawą tam zajęli i do komisarza rządowego, aby Namiestnictwo lwowskie zwróciło również ze swej strony uwagę na to pokrzywdzenie naszego kraju.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Gubrynowicz, Mayer, Jonasz, Russmann i prezydent Izby p. Piepes-Poratyński, uchwalono wysłać wedle wniosku dr. Kolischera telegram do Ministerstwa kolejowego a prócz tego prosić o interwencyę w tej sprawie P. Ministra dla Galicyi dr. Piętaka.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw, będących na porządku dziennym.

Sekretarz Izby podał do wiadomości, że Ministerstwo handlu ma zamiar w połowie bieżącego roku zwołać do Wiednia ankietę w sprawie polepszenia stosunków kredytowych dla drobnego przemysłu rękodzielniczego i w tym celu rozesłało już do Izb kwestyonaryusz, zapraszając do delegowania na ten cel odpowiednich osobistości. Delegatami Izby lwowskiej będą pp. Piepes-Poratyński, Kolischer, Romanowicz Tadeusz i Ciuchciński.

Uchwalono oświadczyć się za przyjęciem z pewnemi zmianami projektowanej przez Rząd ustawy o zabezpieczeniu pretensyi rzemieślników budowlanych na odnośnych budowlach, odmówiono jednak poparcia petycyi Izby handlowo-przemysłowej w Koszycach, która domaga się, aby rzemieślników podczas służby wojskowej nie zatrudniano reperacyami mundurów. Uchwalono również odmówić poparcia petycyi Związku austryackich stowarzyszeń kominiarskich, żądającej przymusowego tworzenia rejonów kominiarskich nietylko w miastach większych, ale i na prowincyi.

Izba uchwaliła następnie zasiłek w kwocie 200 koron na częściowe pokrycie kosztów odbywającego się obecnie we Lwowie szewskiego kursu majsterskiego. Stypendya, przewidziane w budżecie, po 120 koron nadano Antoniemu Hrycakowi i Ludwikowi Szaneckiemu, uczniom IV. roku kursu ciesielskiego lwowskiej szkoły przemysłowej.

Następnie załatwiono jeszcze kilka pomniejszych spraw.

Ważną sprawę ustawodawczej ochrony przed nierzetelną konkurencyą, ze względu na to, że wywoła ożywioną dyskusyę, dla spóźnionej pory odroczono do następnego posiedzenia.

Towarzystwo „Schodnica“. Z Wiednia telegrafują nam: Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej Towarzystwa akcyjnego „Schodnica“ przedłożono bilans za rok 1899. Czysty zysk wykazano w sumie zł. 1,180.170 zł. Po udotowaniu rezerw i tantyem pozostaje suma 973.521 zł. Rada nadzorcza uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu, zwołanemu na 28 b. m., rozdział dywidendy w wysokości 60 zł. = 120 koron od akcyi; reszta w kwocie 13.521 zł. ma być zapisana na nowy rachunek.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu zostało zwołane na 21 b. m. Podobnie także

posiedzenie innych klubów parlamentarnych odbędą się w przeddzień ponownego otwarcia Rady państwa lub w sam dzień, t. j. 22 b. m.

W Czerniowcach onegdaj odbyło się zgromadzenie rumuńskich posłów do Rady państwa i do sejmu bukowińskiego. W rezolucyi wyrażono życzenie, aby konferencya pojednawcza wydała jak najlepsze rezultaty, a zarazem przekonanie, że uregulowanie kwestyi narodowej na podstawie równouprawnienia i sprawiedliwości koniecznem jest także na Bukowinie.

Neue fr. Presse twierdzi, iż w oddziale morawskim konferencyi pojednawczej powstały rzekomo wiekie trudności, tak, że nie łatwo przypuścić, by znalazła się podstawa do ugody. Także *Politik* donosi, że w kwestyi morawskiej ugoda będzie bardzo trudną do przeprowadzenia. Niemcy już dzisiaj w sprawie języka władz autonomicznych zaznaczyli stanowisko, że język czeski nie ma być językiem wewnętrznym, a tylko pozwolonem być ma wnoszenie podań i ekspedyowanie ich w obu językach krajowych.

Narodni Listy twierdzą znowu, iż nie ma mowy o tem, by Czesi porzucili obstrukcyę. Po zniesieniu rozporządzeń językowych usiłowano naród czeski uspokoić i byli posłowie, którzy sprzeciwiali się obstrukcyi; musieli jednak ustąpić w obec rozgoryczenia mas. Dziś rozgoryczenie to jest jeszcze większe i jeżeli nie będzie uczyniona koncesya w sprawie wewnętrznego języka urzędowego, parlament absolutnie nie będzie zdolnym do pracy. *Narodni Listy* z całą stanowczością zapewniają, że obstrukcya jest już rzeczą postanowioną.

W Cylei odbyła się onegdaj przed tamtejszym sądem rozprawa karna, przeciwko nauczycielowi Stanisławowi Gostynar, który w sierpniu z. r. podczas przyjęcia czeskich studentów w Cylei ranił ciężko wystrzałem z rewolweru Niemca, nazwiskiem Polanetz. — Rozprawa trwała do godziny 2 w nocy. Przysięgli zaprzeczyli pytanie co do ciężkiego uszkodzenia ciała, a potwierdzili dwa pytania co do wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu życia. Sąd skazał obwinionego na miesiąc aresztu i zwrot kosztów leczenia.

W obec licznych zapytań dlaczego nie nastąpił jeszcze w roku bieżącym rozdział zapomóg dla personalu pomocniczego w urzędach państwowych, *Wiener Abendpost* na podstawie autentycznej informacyi donosi, że zwłoka przez to została spowodowaną, iż urzędników państwowych skutkiem regulacyi płac wyłączono od tych zapomóg, a zatem okazała się potrzeba ułożenia nowego klucza dla rozdziału. Należy się jednak na pewno spodziewać, że prace zostaną w ciągu kilku tygodni ukończone i że rozdział natychmiast potem nastąpi.

W stanie bezrobocia w kopalniach węgla w Austryi nie zaszła żadna zmiana. W zagłębiu morawsko-ostrawskiem już prawie nikt nie pracuje. Ogólnie strejkuje tam 21.000 robotników.

Dzienniki twierdzą, że w Morawskiej Ostrawie wczoraj rozdzielono wsparcie tygodniowe po koronie na rodzinę, a więc tak mało, że część strejkujących dopomaga sobie, żebrząc po domach.

Dzisiejsze dzienniki poznańskie nie podają jeszcze żadnych szczegółów o sensacyjnem aresztowaniu pod zarzutem zbrodni zdrady stanu redaktora *Gazety Ostrowskiej* w Ostrowie p. Witołda Leitgebera. Wiadomem tylko jest, że aresztowanie nastąpiło na żądanie starszego prokuratora sądu Rzeszy i że w tym celu wysłano umyślnie z Poznania do Ostrowa sędziego śledczego, radcę wyższego sądu ziemiańskiego Zaeschmara i radcę policyjnego Zachera. Dwóch urzędników kryminalnych odstawiło p. Leitgebera do więzienia w Poznaniu.

W smutnej tej sprawie zamieszcza *Dziennik Poznański* następującą notatkę: „Z Ostrowa nadchodzą tu alarmujące wiadomości o rewizyi, aresztowaniu i przewiezieniu aresztanta do Poznania wraz z kilku workami druków i papierów. Bliższych szczegółów nie podajemy, aż się sprawa wyjaśni. Czyżby znów te nieszczęsne odezwy? Wiadomo już powszechnie, że opinia polska u nas nie ma z niemi nic wspólnego, a jednostki niech za siebie, za swą łatwowierność i swoje zachcianki same odpowiadają“.

Z Dortmundu donoszą, że aresztowano tam dwóch Polaków pod zarzutem zbrodni stanu, mianowicie drukarza Melerowicza i krawca Kolendę. Podobno zbierali oni składki na rzecz skarbu narodowego w Rapperswylu.

Berlińskie gazety dowiadują się, że tegoroczny spis ludności w Niemczech wyznaczony na 1 grudnia ma się rozciągać także na język ojczysty ludności, aby można ułożyć statystykę wedle narodowości. Pierwszy raz też ma być dokonany spis osób przebywających po za granicami Niemiec i na niemieckich okrętach.

W kołach parlamentu niemieckiego uważają za rzecz wykluczoną, aby obrady komisyjne nad przedłożeniem o powiększeniu marynarki wojennej mogły być ukończone przed świętami Wielkanocnemi. Drugie tedy czytanie przedłożenia będzie mogło odbyć się dopiero po świętach w maju. Podobno rząd niezawahałby się ani chwili z rozwiązaniem parlamentu, gdyby Izba odrzuciła projekt rządowy. Ewentualność taką przewiduje wolno-konserwatywna *Post* i przypuszcza, że nowe wybory odbyłyby się z końcem czerwca lub w lipcu.

W parlamencie niemieckim poruszył pos. socyalistyczny Bebel skandaliczną sprawę ks. Arenberga, który w niemieckich koloniach w Afryce zastrzelił murzyna i skazany został przez sąd wojskowy na karę półtorarocznego więzienia. Dyrektor kolonialny Buchka oświadczył, że nie może jeszcze mówić o tej smutej sprawie, bo wyrok nie jest zatwierdzony; w każdym razie jednak potępia jak najostrzej podobne postępowanie i w ogóle przyznaje, iż w koloniach niemieckich zbyt wiele rządzi się batem. Będzie zatem dążył do tego, aby kary cielesne jak najbardziej zredukowano.

W Berlinie odbyło się onegdaj w cyrku Buscha doroczne zebranie członków „związku rolników niemieckich“. Ze sprawozdania, odczytanego przez dyrektora związku dra Hahna wynika, że liczba członków wynosi obecnie 200.600. Z tej liczby przypada na okolice, położone na wschód od rzeki Elby 100.600, na zachód od Elby 105.400. Wielkich właścicieli pruskich jest w związku 1500, średnich właścicieli 27.500, włościan 177.000.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości przewodniczący związku baron Wangenheim omawiał ustawę marynarską. Rolnicy godzą się na pomnożenie marynarki, ponieważ są na wskróś „narodowcami“, a przytem gotowi do ofiar. Spodziewają się jednak, że przyszłe traktaty handlowe będą dla nich korzystniejsze, gdy stanie u steru rządu nowy kanclerz. W końcu powzięto następującą rezolucyę: Żądamy powrotu do polityki bismarkowskiej, obrony wytworów niemieckiej pracy i obrony interesów niemieckich w obec zagranicy.

Z Belgradu donoszą, że szefem utworzonego w Genewie serbskiego generalnego konsulatu, którego głównem ma być zadaniem dozorowanie przebywających w Szwajcaryi emigrantów serbskich, zestał mianowany były sekretarz króla Milana, Karol Bethow. Jak wiadono, w Genewie osiadł na stałe także serbski pretendent ks. Piotr Karadżordzewicz.

Turecki ambasador w Paryżu doniósł de Konstantynopola — według *Frankfurter Ztg.* — że dzięki interwencyi prezydenta Loubeta, szwagier sułtana i jego obaj synowie zgodzili się bezwarunkowo powrócić do Konstantynopola.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie o zawarciu rossyjsko-tureckiego układu w sprawie budowy kolei z Karsu do Erzerum Rossya zawarowała sobie podobno także prawo budowy różnych innych linij kolejowych.

Z Rjeki (Fiume) donosi *Fremdenblatt*, że przybył tam angielski parowiec „Mount Lebanon“, aby zabrać do południowej Afryki 700 koni węgierskich, zakupionych przez rząd angielski. W ciągu miesiąca mają przybyć jeszcze cztery parowce, aby zabrać dalszych 3000 koni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Drohobycz, 15 lutego. *(Tel. pryw.).* Tutejsza rada miejska zamianowała JE. Apolinarego Jaworskiego, prezesa Koła polskiego, honorowym obywatelem miasta Drohobycza, a to w uznaniu znakomitych zasług, położonych około Państwa, kraju i tego miasta.

Wiedeń, 15 lutego. Wczoraj odbył się tutaj ze zwyczajnym przepychem bal miasta Wiednia. Wzięli w nim udział Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Ferdynand Karol, Ludwik Wiktor, Leopold Ferdynand, Fryderyk Rainer, ks. Cumberland rozmaici dostojnicy dworscy i państwowi, generalicya, ambasadorzy, książę Eulenburg, hr. Nigra, hr. Kapnist z żoną, margr. Reverseaux, nuncyusz, ks. Talliani, kilku posłów zagranicznych i Pan Prezydent gabinetu Koerber z prawie wszystkimi PP. Ministrami.

O godzinie 9 przybył Najj. Pan powitany w westybulu przez burmistrza i wiceburmistrzów, poczem podawszy ramię żonie ambasadora rossyjskiego Monarcha wszedł na salę balową. Tu przywitano Monarchę entuzyastycznymi okrzykami, które powtórzyły się znowu, gdy Najj. Pan o godzinie 10 bal opuścił.

Wiedeń, 15 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza patent Cesarski, zwołujący sejm dolno-austryacki na 20 lutego.

Wiedeń, 15 lutego. Sejm dolno-austryacki zwołany został na 20 b. m.

Wiedeń, 15 lutego. Najj. Pan zamianował prezesa morawskiej rady kultury krajowej Karola hr. Zierotina Namiestnikiem Morawii.

Wiedeń, 15 lutego. Rozporządzenie P. Ministra skarbu zarządza, że chociaż obowiązek wymiany centów i pół-centów wygasł z dniem 31 grudnia 1899, można pieniądze te aż do 30 czerwca 1900 w centralnej kasie w Wiedniu i w głównych kasach krajowych zamieniać na nową monetę.

Wiedeń, 15 lutego. Ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa zezwoliły na uchwaloną zmianę statutów Galicyjskiego karpackiego akcyjnego towarzystwa naftowego znanego dawniej pod firmą Bergheim i Mac Garvey w Maryampolu.

Wiedeń, 15 lutego. P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów Józefa Kałużniackiego dla Peczeniżyna, Rudolfa Vogla dla Śniatyna, Gustawa Łączyńskiego dla Oleska, Władysława Schmidta dla Podbuża, Szymona Worocha dla Kossowa, Emila Wonscha dla Monasterzysk, Stanisława Śliwieńskiego dla Birczy, Wincentego Jaworka dla Tłustego i Mieczysława Majewskiego dla Zbaraża.

Wiedeń, 15 lutego. Subkomitet wybrany przez czeski oddział konferencyi pojednawczej dla unormowania kwestyi językowej przy władzach autonomicznych w Czechach obradował wczoraj w dalszym ciągu nad postanowieniami określającemi pojęcie gmin i powiatów mięszanych pod względem językowym. W tym punkcie osiągnięto porozumienie. Także w sprawie urządzenia biur tłómaczy nie objawiła się różnica zdań. W sprawie przyjmowania podań innojęzykowych w gminach i powiatach pod względem językowym jednolitych — wyłonił się wniosek pośredniczący, który jeszcze będzie przedmiotem obrad komisyi.

Wiedeń, 15 lutego. Generał-porucznik Pollak von Zdiradoi umarł tu wczoraj rano.

Leoben, 15 lutego. Alpejskie Towarzystwo górnicze przyjęło koncesye ułożone przez urząd pojednawczy. Z tego powodu strejk w kopalni Seegraben został już ukończony.

Falknów, 15 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu urzędu pojednawczego dla rewiru Falknów Loket (Ellbogen) nie zjawili się zastępcy przedsiębiorstw, w obec tego przewodniczący oświadczył, że obrady urzędu zamyka bez rezultatu.

Reszyca, 15 lutego. Strejk robotników w kopalni żelaza z dniem dzisiejszym został ukończony. Robotnicy rozpoczęli pracę na nowo.

Pilzno, 15 lutego. Sytuacya w okręgu strejkowym dotąd niezmieniona, dziś odbędzie się narada kierowników urzędu pojednawczego z przedsawicielami robotników w celu nakłonienia ich do podjęcia pracy na nowo.

Gniewin, 15 lutego. Ogółem wydobyto tutaj 374 wagonów węgla; sytuacya nie zmieniona.

Budapeszt, 15 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell, odpowiadając na wywody posła Bathyanyego, stwierdził przynależność Rjeki (Fiuma) do Węgier. Jestto fakt, który stoi po za obrębem wszelkiej dyskusyi. Każda sprawa odnosząca się do Rjeki podlega pod względem administracyjnym i prawodawczym parlamentowi węgierskiemu. Ustawy węgierskie obowiązują we wszystkiem także Riekę. Jakkolwiek rząd gotów jest uwzględnić odrębne stosunki tego miasta, to przecież stoi bezwzględnie na stanowisku państwowego zwierzchnictwa wobec Rjeki i zastrzega się przeciwko udzielania temu miastu prawa *veta*. Odpowiedź p. Szella przyjęto oklaskami.

Berlin, 15 lutego. *Biuro Wolfa* donosi z Apii, że na uroczystość imienin cesarza niemieckiego wysłali Samoańczycy dwóch znacznych wodzów do konsulatu niemieckiego oświadczając przez ich usta poddanie się pod panowanie niemieckie i wyrażając życzenia z powodu imienin.

Petersburg, 15 lutego. Wczoraj ukonstytuowało się tu zatwierdzone przez cara towarzystwo dla elektrycznych zakładów z kapitałem 6 milionów rubli.

Petersburg, 15 lutego. Po dziewięciodniowej rozprawie zasądzony został Jan Groes szef tutejszej filii „Credit Lyonnais“ za roztrwonienie sumy 90.000 rubli, na utratę wszelkich praw i skazany na 2 lata do rot aresztanckich. Współwinny buchhalter Węgiela skazany na jeden rok rot aresztanckich i również na utratę wszelkich praw.

Helsingfors, 15 lutego. *Finladzkaja Gazeta* ogłasza reskrypt carski, który odpiera przedstawienia reprezentantów stanów odnośnie do manifestu z 3 lutego 1890, zarządzającego reorganizacyą wojska fińskiego jako niewłaściwe i bezpodstawne. Reskrypt wzywa generał-gubernatora, ażeby starał się utwierdzić w ludności przeświadczenie o właściwem znaczeniu reorganizacyi dla wzmocnienia węzłów pomiędzy państwem i Wielkiem Księstwem.

Helsingfors, 15 lutego. Generalny gubernator zwrócił uwagę miejscowego urzędu prasowego na to, że prasa fińska zamieszcza artykuły przedstawiające polityczną sytuacyę Finlandyi w świetle fałszywem. Wobec tego cenzorowie mają baczyć, aby artykuły nie odpowiadające ściśle duchowi reskryptu generał-gubernatora z dnia 8 czerwca ubiegłego roku były konfiskowane.

Rzym, 15 lutego. Prezes gabinetu generał Pelloux zachorował na infiuenzę.

Bruksela, 15 lutego. W Izbie deputowanych przyszło wczoraj do burzliwych scen podczas obrad nad przedłożeniem dotyczącem wznowienia przywileju Banku narodowego. Z powodu żywej wymiany słów, jaka się wywiązała jeszcze na końcu poprzedniego posiedzenia pomiędzy ministrem koleji Liebertem a socyalistycznym dep. Denisem, powstała wczoraj w dalszym ciągu sprzeczki formalna bójka pomiędzy socyalistami z jednej a kilku członkami prawicy z drugiej strony — tak, że posiedzenie musiano przerwać.

Po podjęciu na nowo dyskusyi w parlamencie postawił prezydent wniosek, ażeby socyalistę Demblona wykluczyć na jakiś czas z posiedzeń Izby. Demblon przechwalał się, że posła Wiarta uderzył po twarzy. Izba uchwaliła wykluczenie go, gdy Demblon wzdragał się dobrowolnie salę opuścić — prezydent przerwał posiedzenie.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 15 lutego. Generał Roberts telegrafuje z obozu nad Rietriver: Porucznik Hannay w odległości $1\frac{1}{2}$ godziny drogi od rzeki Oranje maszerując w kierunku do Ramah, starł się z małym oddziałem nieprzyjacielskim i zmusił Boerów do ucieczki, poczem dotarł do Ramah. Anglicy stracili w tej potyczce 4 zabitych, 22 rannych; 13 zaś żołnierzy nie odszukano.

Generał French przeszedł 12 b. m. rzekę Rist koło Dekilsdrift.

Telegram gen. Robertsa z d. 14 b. m. donosi:

Gen. French przekroczył Modderriver koło Klipdrift i obsadził pagórki na północ od rzeki; zabrał on wiele zapasów żywności Boerów, a równocześnie zdobyły wojska angielskie dwa obozy Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 236·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·75, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 156·25, Akcye Länderbanku 118·80, Akcye Bankvereinu 136·25, Akcye Bodencredit 244·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 138·10, Akcye Kolei Południowej 25·40, Akcye Tramway *A)* 140·25, Akcye Tramway *B)* 135·25, Akcye Kolei Elbethal 124·25, Akcye Kolei Północnej 300·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 142·—, Akcye Alpiny 274·50, Akcye Rima Muranyi 325·25, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 602·—, Akcye Fabryki broni 183·—, Akcye Tureckie tytoniowe 139·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 99·95, Austryacka Renta koronowa 99·45, Węgierska Renta koron. 94·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·75, Marki 118·15, Ruble 255·75.

Berlin, 15 lutego. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 236·75, Towarzystwo dyskontowe 194·25.

Tendencya słabsza.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 14 lutego 1900.

78 — 6 — 46 — 67 — 70

Następne ciągnienia odbędą się dnia 28 lutego i 14 marca 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lutego 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. Pogórski z Chyrowa, W. hr. Olizar z Strzemilcza, Hr. Łubieńska z Krakowca, Z. Sędzimir z Krakowa, A. Krzęiowski z Warszawy, O. Kleczkowski z Jass, D. Klemenszuk z Rossyi, F. Iwaniuk z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę **wolny.**

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie **kieszonkowym.**

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. lutego 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	173	—	183	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	50	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	142	25	144	25
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	10	94	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	40	92	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	—	57	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	118	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich	117	70	118	30

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.95	100.15
luty-sierpień	99.95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.95	100.15
kwiecień-październik	99.95	100.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.50	105.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.20	99.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.60	99 80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	97.40	98.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.40	98.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.—
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	99.40	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.15	163.15
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.15	163.15
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.25	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.80	94.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.50	73.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	124.75	125.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.20	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.50	94.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.80	100.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.40	105.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.60	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.40
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.50	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.75	397.75
Clary 40 zł. mk.	129.50	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	56.50
Pożyczka m Lublany 20 zł.	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.75	43.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.50	24.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	178.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.50	125.—
Peszt. banku handl 500 zł.	287.—	287.75
Zakł. kred. dla handlu i przem.	236.75	237.05
Węg. banku kredyt. 200 zł.	188.25	188.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.10
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.25	118.55
„ Austro-węg. 600 zł.	126.80	127.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.50	156.60
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.80	135.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.75	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	302 25	303 25
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	142.75	143.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	104.75	105 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	74.40	75.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	394 50	396.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	211.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	272.25	273.75
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	594.—	596.—
Schodnicy 500 kor.	388.—	390.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.—	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	319.50	—.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.12	118.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.30	242.50
Paryż za 100 fran.	96.20	96.35
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.75	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.24	19.27
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.10	118.20
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.85	90.05
Ruble	2.55_{25}	2.56_{25}

Licytacye.

L. cz. E. 1621|98 (4), (1138 3—3)

Na żądanie Salomona Marmorosza z Kołomyi, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Delatynie licytacya realności objętej lwh. 361 ks. gr. gm. Delatyn, Jurka Siedlarczuka własnej

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 125 zł.

Najniższa cena wynosi 83 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 62/99 (8) (882 2—3)

Na żądanie Władysława Jareckiego właściciela dóbr w Pstrągowy zastąpionego przez adw. dr. Holtzera w Rzeszowie odbędzie się dnia 15. marca 1900 o godz. 9 przed połud. w sądzie obwodowym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie, licytacya dóbr tabularnych Jawornik lwh. 487 objętych Salomona i Herscha Diamandów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, a mianowicie: 8 koni wartości 395 zł., 41 bydła (krów jałownika, cieląt) wartości 1255 zł., tudzież z inwentarza martwego wartości 325 zł.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20934 zł., przynależności zaś na 1975 zł.

Najniższa cena wynosi 15272 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, albo jaka inna później w tem postępowaniu egzekucyjnem zapaść mająca uchwała z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dzierzyńskiego w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 listopada 1899.

L. cz. E. 3/00 (1) (1150 2—3)

Na żądanie Estery Reitman właścicielki realności w Kaczanówce odbędzie się dnia 13 marca 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/7 części realności objętej lwh. 606 ks. gr. gminy Skałat pod lk. 417 położonej składającej się z parc. 558/1 i 558/2 z wybudowanym na nich domem mieszkalnym i szopą wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 171 koron 8 halerzy.

Najniższa cena wynosi 85 koron 54 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. II. 3269|98 (26) (1198 3—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 83 3/4 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 19474 zł. ogród z przynależytościami 2034 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 12626 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. E. 1056/99 (2) (1190 2—3)

Na żądanie Leonarda Sroczyńskiego, odbędzie się 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4, licytacya 1/4 części realności lwh. 221 Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. E. 935|99 (3) (1191 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 20. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie biuro 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 182 w Lednicy dolnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3570 zł.

Najniższa cena wynosi 2380 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. E. 837/99 (2) (1192 1—3)

Na żądanie Wiktoryi Rosenberg, odbędzie się 20. marca 1900 godz. 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 4 w Wieliczce, licytacya połowy realności lwh. 223 Wieliczka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 332 zł.

Najniższa cena wynosi 221 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 1195/99 (3) (1188)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez dr. Forysta, adw. w Tarnowie, odbędzie się dnia 21. marca 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 328 ks. gr. gm. kat. Radomyśl, składającej się z parc. bud. lk. 195|1 i stojącego na niej budynku mieszkalnego i parc. lk. 1140|14 (ogród).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3160 kor., przynależności zaś na 2093 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. E. III. 1711|98 (16) (809 1—3)

Dnia 21. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya 18/20 części realności pod l. kons. 369 3/4 we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 296 Dz. III. objętej, z przynależytościami.

18/20 części gruntu z przynależnościami oceniono na 5129 zł. 50 1/2 ct. a 18/20 części lodowni na 260 zł. 01 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3549 zł. 67 1/2 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 320/99 (6) (900)

Dnia 21. marca 1900 o godz. 9 1/2 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 17 gm. Książnice zpn.

Dom mieszkalny z przynależytościami oceniono na 2308 kor. 66 hal., rolę z przynależytościami oceniono na 15 kor. 32 hal., przynależytości oceniono na 2176 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1318 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze tus. Nr. II.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najdalej na terminie licytacyjnym.

Osoby, dla których jakie prawa bądź istnieją, bądź powstałyby w toku postępowania licytacyjnego powyższej realności, będą zawiadamiane jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie ustanowią pełnomocnika do doręczeń w siedzibie tut. sądu mieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 454/99 (5) (910)

Na żądanie Feigi Weiner w Żurawnie, odbędzie się dnia 19. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya całych realności lwh. 192 i 193 ks. gr. gm. kat. Łysków i połowy realności lwh. 302 ks. grunt. gminy kat. Łysków objętych, zobowiązanego Asafata Szewczuka własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, a mianowicie realność lwh. 193 ocenioną jest na 58 zł. 55 ct., realność objęta lwh. 192 jest ocenioną na 20 zł. 30 ct., zaś połowa realności lwh. 302 na 21 zł. 64 ct.

Najniższa cena wynosi a to realność lwh. 193 wynosi 39 zł. 2 ct., realności lwh. 192 wynosi 13 zł. 52 ct., zaś połowy realności lwh. 302 wynosi 14 zł. 43 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem dopuszczone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 31. grudnia 1899.

L cz. E. 1989|99 (7) (1269 1—3)

Dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 585 gminy Mielec ocenionej na 4000 k.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2.500 k

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. VIII. 3488/99 (5) (1037)

Na żądanie p. Franciszka Lubańskiego kupca w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Badera w Krakowie, odbędzie się dnia 15 marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 w Krakowie ul. św. Jana, licytacya realności lwh. 271 ks. grun. gminy kat. Prądnik Czerwony objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 935/24 z stojącym nań budynkiem murowanym jedno piętrowym, przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 26887 k. 60 h.

Najniższa cena wynosi 13443 k. 80 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 360/99 (7) (1293 1—3)

Dnia 1. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, w Stanisławowie licytacya trzydziestu pięciu czterdziestych (35/40) części realności lwh. 605 gm. kat. Stanisławów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę, są ocenione na 36.376 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 24.251 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. E. 720/99 (3) (1313)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 2. marca 1900 o godzinie 9 przed południem, licytacya $^1/_2$ realn. lwb. 143 i całej lwh. 71 ks. gr. Radymno ocenionych na 1152 zł. aw.

Najniższa cena 1152 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 29 grudnia 1899

L. cz. E. 229/99 (6) (1305)

Dłużnik Schaja Frieder i Hencza Frieder.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie odbędzie się dnia 5. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Przeworsku, licytacya realności objętych lwh. 15, 432 i 685 ks. gr. gminy kat. Stetesz, Szaji Friedera własnych, tudzież realności objętej, lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Sietesz Hencze Frieder własnej wraz z przynależnościami składającemi się z jednej krowy, jednego cielęcia i kilku przyrządów gospodarskich.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4648 k. 20 h. służebność ciężąca na realności lwh. 685 Sietesz na 15 kor., przynależności zaś realności lwh. 130 gminy Sietesz ocenione są na kwotę 132 koron 12 h.

Najniższa cena wynosi 3189 k. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 364/99 (5) (1307)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwb. 338 ks. gr. gm. kat Poronin

Powyższą realność oceniono na 2120 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1413 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1899.

Konkursa.

L. 8219 (1262 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi miejskiej przy tutejszym magistracie z roczną stałą płacą 1400 koron, dodatkiem aktywalnym 400 koron, dodatkiem sustentacyjnym aż do uregulowania płac pobierać się mającym w wysokości 15 proc. stałej płacy, z prawem do 3 pięcioleci w wysokości 10 proc. stałej płacy i emerytury, rozpisuje się niniejszem w myśl rozporządzenia Wydziału powiatowego w Stryju z dnia 14. października 1899 l. 2133 konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, obok kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. k. na posadę inspektora policyi winien wykazać obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40 rok życia, fizyczną zdolność do sprawowania tego urzędu, oraz przeszłość świadczącą o nieskazitelności charakteru.

Udokumentowane podania wnieść należy do 31. marca 1900 na ręce tutejszego Magistratu.

Sryj, dnia 8, lutego 1900.

L. 554 (1261 2—2)

Konkurs.

Celem nadania posady lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni przedłożyć najpóźniej do 15. marca 1900 na ręce Wydziału powiatowego w Rohatynie podanie, do którego dołączyć należy:

1) świadectwo moralności.

2) dokładny opis swego dotychczasowego życia i zajęć,

3) świadectwo ze złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej i ukończenia przynajmniej niższego gimnazyum, lub niższej szkoły realnej,

4) dowód znajomości ustaw administracyjnych, a w szczególności ustaw gminnych i dowód odbytej praktyki urzędowej,

5) dowód znajomości języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie,

6) metrykę udowodniającą nieprzekraczalny 40 rok życia,

7) świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność fizyczną do czynności urzędowych, połączonych z trudami częstych podróży.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1610 koron i roczny ryczałt na objazdy 500 koron.

Posada zostanie nadana prowizorycznie. Po dwu latach zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Rohatynie, dnia 7. lutego 1900.
Prezes: Mikołaj Torosiewicz m. p.

L. 200. (1273 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci śp. Rudolfa Körbera posady c. k. notaryusza w Glinianach, a ewentualnie też innej z powodu obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje podania do podpisanej Izby notaryalnej do 3. marca 1900.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 11. lutego 1900.

L. cz. Prez. 81 6/00 (1318 1—3)

Konkurs.

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz rutynowanego pisarza za wynagrodzeniem miesięcznem 50 koron.

Żabno, dnia 13. lutego 1900.

Upadłości.

L cz. S. 3/99 (32) (1242 3—3)

Podaje się do wiadomości, że likwidacya zgłoszonych do masy rozbiorowej Eliasza Zahler i Paji Zahler wierzytelności odbędzie się w biurze Nr. 2 dnia 2. marca 1900 o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 stycznia 1900.

L. cz. S. 1/00 (1) (1288 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwod. w Jaśle podaje do wiadomości, że w ślad §. 62 u. 1 u. k. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Tobiasa, bednarza w Dukli, właściciela połowy realności, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. k. z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wojciech Wiatr c. k. Radca Sądu krajowego i sędzia powiat. w Dukli, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Albin Babka, adw. w Dukli, z substytucyą adw. dr. Ignacego Agatsteina w Dukli.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 2. marca 1900 o godzinie 9 przed południem, na którem stanąć się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 5. kwietnia 1900 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 7. maja 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podań.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom, nie mieszkającym ani w Dukli, ani w obrębie c. k. sądu powiat. w Dukli, że w ślad §. 111 u. konk., obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie, a w Dukli mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator byłby ustanowiony.

Termin likwidacyjny służy zarazem do zawarcia ugody.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" i urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. S. 6/98 49 (1299 1—3)

W masie konkursowej Efroima Siegmana zawiadamia się wierzycieli w myśl §. 176 ord. konk., że zawiadowca masy przedłożył plan podziału majątku konkursowego, że do wniesienia zarzutów jest otwarty termin do 22. lutego 1900 do 12 godziny w południe, że termin do rozprawy nad zarzutami wyznacza się na dzień 27. lutego 1900 o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 11 lutego 1900.

L. cz. 2/99 139 (1290)

Ogół wierzycieli masy konkursowej Leona Liebermana, byłego kupca w Stryju, wybrał po myśli §. 144 ord. konk. Samsona Manelesa, kupca w Stryju zarządcą, a tegoż zastępcą Pinkasa Apfelgrüna kupca w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, 26. stycznia 1900.

L. cz. S. 5/98 157 (1331)

OGŁOSZENIE.

W sprawie konkursowej Salomona Julesa celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych po upływie okresu do zgłoszeń pretensyj wierzycieli Lazara Majersdorfa w kwocie 400 zł. i 400 złr. i Izaka Majera Spiry w kwocie 450 zł., odbędzie się dodatkowa rozprawa likwidacyjna dnia 20. lutego 1900 o godzinie 9 rano w biurze komisarza konkursowego.

Muszyna, dnia 4. lutego 1900.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 28 00 1 (1197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Jan Lisiewicz, emerytowany radca sądu z Bośni uznany niewłasnowolnym z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jego p. Stanisław Lisiewicz, c. k. respicyent straży skarbowej we Lwowie.

Lwów, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. P. 844/99 5 (1263 2—3)

Michał Watamaniuk w Kołomyi uznany umysłowo chorym, kuratorem jego zamianowany Stefan Watamaniuk, zarobnik w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. L 19/99 5 (1177 2—3)

Jan Dudek, syn Michała, z Rodatycz, z powodu upośledzenia umysłu, oddany pod kuratelę. Kuratorem jego Szczepan Dudek z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 20. listopada 1899.

L. cz. VII. 371/87 6 (1170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze, podaje do powszechnej wiadomości, że zawieszona nad Teodorem Manasterskim, c. k. woźnym przy c. k. urzędzie podatkowym w Łące, kuratela z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. L. XVI. 24/99 5 (1165 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ustanawia p. Henryka Kopffa kuratorem Marty Mikulskiej zakonnicy, uznanej uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 30. września 1899 l. cz. Nc. VI. 292/99 (1) umysłowo chorą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. L. X. 25/99 9 (1166 2-3)

Urszula 1o Rozpędzikowa 2o Barankowa uznana marnotrawną. kuratorem ustanowiony Józef Koźbiał z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. P. 11/00 10 (1214 2—3)
Marya z Nyczajów Hnatyszczakowa z Babiny uznaną została marnotrawczynią i kuratorem jej ustanowiony Stefan Woroniak z Babiny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. P. 341/99 1 (1216 2—3)
Jana Niechcaj z Brzeżan uznano marnotrawcą i kuratorem dla niego ustanowiono Jana Myhal z Brzeżan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 19. października 1899.

L. cz. L. 9/99 6 (1247 2—3)
Franciszek Krzyśków z Rudy uznany głupkowatym, kuratorem dlań ustanowiony Marcin Krzyśków z Rudy.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. P. 35/00 2 (1179 2—3)
Józef Forgacz z Jezupola uznany umysłowo niedołężnym, kurator Józef Kozakowski.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, 5. lutego 1900.

L. cz. A. 448|98 7 (1193 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Anna Łyszczarz z Rajbrota uznana umysłowo niedołężną. Kurator Piotr Fasuga z Rajbrota.
Wiśnicz, dnia 8. stycznia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 336/98 (27). (973 2—3)
W postępowaniu licytacyjnem Stanisława Pieniążkiewicza przeciw Kazimierzowi Zerygiewiczowi o 4100 złr. a.w. zpn. ustanawia się dla p. Kazimierza Zerygiewicza będącego zobowiązanym, kuratora p. adw. Dra Erazma Romanowskiego we Lwowie zaś dla p. Perli Dorf będącej hipoteczną wierzycielką, kuratora p. adw. Dra Adolfa Rosmarina we Lwowie. Zarazem po myśli §. 172 instr. ustanawia się Pana adwokata dra Rosmarina kuratorem dla innych uprawnionych, którym doręczenie uchwał nadaremnie usiłowano i lub którym wcześnie takowych doręczyć nie będzie można.
Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. Cg. II. 48/00 (1) (1280 2—3)
Przeciw nieobecnemu Robertowi Preyer przedtem w Rosyi przebywającemu wnieśli Emil Preyer elektrotechnik we Lwowie i Leopoldyna Protungowa, żona em. poborcy w Tarnobrzegu przez adwokata Dra Leona Pawęckiego we Lwowie skargę, że pozwany jako uniwersalny spadkobierca śp. Joanny z Tripplów Preyer winien jest powodom a to: Emilowi Preyer kwotę 11935 koron z pn. Pierwsza audyencya odbędzie się 21 lutego 1900 o godzinie 9. przed południem.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Her. Bol. Frenkel we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział II.
Lwów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. C. I. 4/00 (1) 1218 2—3)
Przeciw Agnieszce i Jędrzejowi Knupowi Półzimek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Czarnym Dunajcu przez Agnieszkę Godawa pozew o własność i wydzielenie hipoteczne parcel w Chochołowie.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28 lutego 1900 o 9 rano.
Celem strzeżenia praw Agnieszki i Jędrzeja Knupów ustanawia się Pana Jana Ziendra w Chochołowie kuratorem.
Tenże kurator zatępywać będzie Agnieszkę i Jędrzeja Knupów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 20 stycznia 1900.

L. 8717 (1195 3—3)
OBWIESZCZENIE
o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.
C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.
Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohobyczu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.
Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.
Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w sprawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązka zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.
Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek, imię, dalej miejscowość, w której mogą być obejrzane.
Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki, należy legalnie wykazać.
Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły jeszcze wieku ósmego roku życia.
Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego, względnie które przekroczyły już ośm lat, nie będą uwzględnione.
Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko tyle o uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wcześnie zgłoszonych.
Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w lutym 1900.

L. 15.741.
Obwieszczenie.
Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się, tudzież w celu rychłego jej stłumienia, c. k. Namiestnictwo na podstawie §. 26. ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36, znosząc równocześnie swe rozporządzenie z 30. stycznia 1900 L. 9.679 wciela do zapowietrzonej przestrzeni kraju następujące obszary:
1. z powiatu politycznego Łańcut gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Albigowa, Białobrzegi, Brzyskowola, Czarna, Dębina, Głuchów, Handzlówka, Krzemienica, Łańcut, Podźwierzyniec, Przedmieście, Sonina, Strazów i Wysoka.
2. z powiatu politycznego Pilzno gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Bączałka, Borowa, Czarna, Dobrków, Dulczówka, Głobikówka, Głowaczowa, Gołęczyna, Gorzejowa, Jawornik, Kamienica dolna i górna, Lipiny, Łęki dolne i górne, Machowa, Mokre, Mokrzec, Parkosz, Pilzno, Pilzniownek, Połomeja, Siedliska, Słotowa, Smarzowa, Strzegocice, Zawadka, Zdziary i Zwierniki.
3. z powiatu politycznego Przeworsk gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Białoboki, Gać, Markowa, Ostrów i Sietesz.
4. z powiatu politycznego Ropczyce gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Braciejowa, Glinik, Gnojnica, Góra Ropczycka, Gumniska Fox, Mała, Niedzwiada, Podgrodzie i Zagórzyce.
Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.
W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:
1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).
2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na wszystkich stacyach kolejowych, leżących w zamkniętych okręgach.
Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.
Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.
Starostwa w Łańcucie, Pilznie, Przeworsku i Ropczycach upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.
Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dziennik ust. pań. Nr. 51).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 395/99 (1014)
Ołenie z Feduniów Mandźiuła ostatnią razą w Chodaczkowie małym, zamieszkałej w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym Tarnopolu o intabulacyę praw własności whl. 166 gminy Chodaczków mały ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lipca 1898 l. cz. whl. 166 Chodaczków mały.
Ponieważ Ołena Mandziuła obecnie w Brazylii przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dra Czekaluka z substytucyą Dra Jampolera adw. w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępywać będzie Ołenę Mandźiuła w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30. marca 1899.

L. cz. Cw. III. 320|00 (1) (1027)
Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Miejską Kasę Oszczędności w Bochnii pozew o 1200 koron.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 3. lutego 1900 do l. cz. Cw. III. 320/00 (1).
Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfraua ustanawia się Pana Dra Leona Fischlowitza, adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. Cw. 210/00 (2) (1035)
Panu Franciszkowi Żołędziowi w Krzyżu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Franciszkowi Żołędziowi o 278 koron 80 h., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 5 lutego 1900 l. cz. Cw. 210/00 (1).
Ponieważ stwierdzono że Franciszek Żołądź wyjechał do Ameryki ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adwokata Dra Rosta.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Żołędzia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 609 612|99 (1041)
Tekli Iwanków ostatnią razą w Dołżance zamieszkałej w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do whl. 122 gminy Dołżanka ma być doręczoną uchwała z dnia 9. lipca 1898 licz. cz. whl. 122. Dołżanka.
Ponieważ Tekla Iwanków obecnie w Brazylii przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw. kuratora w osobie Dra Czekaluka z substytucyą Dra Jampolera adw. w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Iwanków w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 307/98 (13) (965)
W toczącej się przed tutejszym Sądem sprawie egzekucyjnej galicyjsk. Banku dla hand. i p zemysłu w Krakowie przeciw masie konkursowej Albina Kollorosa o 3000 złr. i t. d. przez zarząd przymusowy i licytacyę realności (browaru) lwh. 706 ks gr. gm. Skawina ma być doręczoną uchwała apelacyjna z dnia 21. listopada 1899 liczb. czyn. R. V. 437 99 (4) jak również inne uchwały odnoszące się do przymusowego zarządu i postępowania licytacyjnego wierzycielom hipotecznym.
Ponieważ niewiadomo gdzie przebywa wierzycielka hipoteczna Róża Pins, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata Dzikowskiego w Skawinie.
Tenże kurator zastępować będzie tę wierzycielkę w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo, do póki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 23/00 1 (1266)
Przeciw Iwanowi Bołdyszowi, Teodozyi Żydziak i Maryi Łamaniec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Julię z Wasienków Bołdysz pozew o 968 koron a. w. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10. marca 1900 godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych Iwana Bołdysza, Teodozyi Żydziak i Maryi Łamaniec, ustanawia się p. dr. Radomyskiego, adw. w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. C. II. 80/00 1. (1264)
Przeciw Leibie Korn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ces. król. sądu powiatowego w Stryju przez dr. Józefa Bylinę pozew o zapłacenie 200 zł. z pn. z hipoteki realności lw. 2066 ks. gr. gm. Stryj.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15. marca 1900 o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Leiby Korna, ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kurotorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Korna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 2021/98 (1088)
Wojciechowi Grabas, synowi Jaśka, ostatniem razem w Płotyczy zamieszkałemu, w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do połowy whl. 41 gm. Płotycz na rzecz Dmytr Kisila ma być doręczoną uchwała z dnia 6. kwietnia 1898 l. cz. whl. 41 Płotycz.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Grabas przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Daniłowicza z substytucyą Jampolera dr. adw. w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Grabasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. Dz. hip. 994 i 995/99 (1086)
Dominikowi Bojakowi i Magdalenie Bojak, ostatnim razem zamieszkałym w Dragonówce, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do whl. 259, 262 i 261 gm. Draganówka na rzecz powyż wspomnianych i Jana Domaradzkiego ma być doręczoną uchwała z dnia 9 września 1898 l. cz. whl. 259 1 Draganówka.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Dominik Bojak i Magdalena Bojak obecnie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Landesberga, z substytucyą dr. Daniłowicza, adwokatów w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępywać będzie Dominika Bojaka i Magdalenę Bojak w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. maja 1899.

L. cz. E. 1393/99 (2) (924)
Nieobecnym Abrahamowi Willenz, Markusowi Dische, Ascherowi Dische, Jakóbowi Boruchowi 2 im. Dische, Mosesowi Dische i Sossi Bruche 2 im. Dische, przedtem w Brodach, ma być doręczoną tusząd. uchwała z 21. listopada 1899 l. E. 1393/99 (1) którą pozwolono licytacyę nieruchomości whl. 444 gminy Brody Aleksandra Heilperna własnej.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych nieobecnych kuratorem adw. dr. S. Kiniower w Brodach, będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 19. grudnia 1899.

C. k. Namiestnictwo. L. 11.087. (1275)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1. października 1899 do końca grudnia 1899 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8 marca 1885. Dz. p. p. Nr. 22. pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Liczba porządkowa	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin pracy ponad 11 godzinny maksymalny czas pracy				Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników w fabryce	Uwaga
					½	1	1½	2			
1	Starostwo Biała	Artur Riesenfeld & Comp.	Fabryka obówia	Mikuszowice	—	—	--	2	3-tyg.	120	korzystało z przedłużenia czasu pracy 40
2	Starostwo Biała	Rudolf Lukas	Fabryka sukna	Biała	—	—	—	2	3-tyg.	24	dtto 18
3	Starostwo Biała	Jakob Szancer	Przędzalnia sukna	Mikuszowice	—	—	—	2	3-tyg.	18	dtto 13
4	Namiestnictwo	Juliusz Löw & Comp.	Przędzalnia sukna	Biała	—	—	—	2	3½ tyg.	37	dto wszyscy
5	Namiestnictwo	Adolf Jaworek	Przędzalnia i apretura sukna	Mikuszowice	—	—	—	2	3-tyg	90	dtto 18 zezwolono po raz drugi w. r. 1899.
6	Starostwo Limanowa	C. Warhanek	Fabryka konserw	Mszana dolna	—	—	—	2	3-tyg.	150	dtto 90

Lwów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. hip. 322/99 (958)

Adamowi Ryłkowi, w Zebrzydowcach w sprawie hipotecznej Jana Bieli, o wykreślenie z karty C. realności lwh. 60 ks. gr. gm. Zebrzydowice obowiązku wypłacenia ⅓ części równowartości tejże ma być doręczoną uchwała z dnia 11. kwietnia 1899 l. cz. 322/99, którą wykreślenia tego dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Adam Ryłko przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Wawrzyńca Dzika w Kalwaryi.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Ryłkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kalwarya, dnia 26. października 1899.

L. cz. Firm. 807/99 (922)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 21. października 18 9 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „B. Körner et H. Sprecher handel drzewem w Przemyślu“ że jawnymi spólnikami tej firmy są Berisch Körner i Herz Sprecher, kupcy w Przemyślu zamieszkali, że siedziba spółki je t Przemyśl, że spółka zaczęła swą czynność od 1 lipca 1899, że każdy ze spólników jest uprawniony do podpisywania firmy.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 14/99 (919)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 11. stycznia 1899 l. firm. 196/98 wykreślono dnia 18 stycznia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych Tom I. pag. 56 i 57 firmę „H. L. Schächter wyrąb lasu i handel drzewem w Potoczanach“.

Brzeżany, dnia 8. maja 1899.

L. cz. Firm. 30. Stow. I. 132 (990)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kopyczyńcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką“ iż na nadzwyczajnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia dnia 20 grudnia 1899 odbytem;

a) w miejsce dyrektora Wigdora Buchsbauma, dyrektorem towarzystwa wybrany został Ensel Borg,

b) że w miejsce ustępujących zastępców dyrektorów, a to: Nathana Gross, Leiby Zinn i Dawida Szkolnika wybrani zostali zastępcami dyrektorów, Chaim Rothman, Wolf Heller junior i Abraham Chaim Grünfeld,

c) że do inkasowania pieniędzy uprawnionym został Chaim Rothman, i

d) że firmę Towarzystwa podpisywać będą przy wyciśnieniu stampiglii Ensel Borg i Chaim Rothman.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1900.

L. cz. E. 1377/99 (9) (983)

Ernestynie Baumgarten, kupcowej ostatnimi czasy w Tarnopolu przebywającej, należy doręczyć w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Kitaja i tow. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu przeciw Ernestynie Baumgarten o 450 złr. i 400 złr. uchwałę z dnia 16 października 1899 liczba czynności E. 1377—1378/99(9) zawierającą wezwanie do audyencyi działowej na 21 listopada br.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ernestyna Baumgarten przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata Dr. Sygalla w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Ernestynę Baumgarten w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 16. października 1899.

L. cz. Cw. 1111/99 (1) (988)

Przeciw Jakóbowi Leichtbergowi, ostatnimi czasy w Krośnie zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez M. M. Reicha w Dukli pozew o zapłacenie kwoty 175 złr. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 8. grudnia 1899 Cw. 1111/99. (1)

Celem strzeżenia praw Jakóba Leichtbarga ustanawia się Pana Dra Andrzeja Pawłowskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IX.
Jasło, dnia 8. grudnia 1899.

L. cz. E. 1547/99 (3) (926)

Perli Töpper w egzek. sprawie Feliksa i Amalii Gartenberg, toczącej się przed sądem tut. przeciw spadkob. Feiwla Töppera o zniesienie współwłasności, ma być doręczoną uchwała z dnia 15/10 1899 liczba czynności E. 1547/99 (3).

Ponieważ Perla Töpper wyjechała do Ameryki i niewiadomo gdzie przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. dra Hermana Zielera.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. A. 317/99 (5) (1060 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. niżej wymieniony Sąd powiatowy zawiadamia że Staś Nazaruk zmarł w Czarnołożcach dnia 31 stycznia 1899. bez testamentu. Gdy miejsce pobytu Kseńki Nazaruk nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Kostiem Kostiukiem, gospodarzem z Czarnołoziec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 20. stycznia 1900.

L. cz. Firm 10. XVII. 3. 69. (1004)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Kasa Oszczędności miasta Krakowa“ iż uchwałą Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa z dnia 4. grudnia 1899 w miejsce P. Wiktora Brzeskiego wybrany został zastępcą Dyrektora P. Dr. Michał Koy, adwokat w Krakowie, który firmę w ten sposób podpisywać będzie; że pod brzmieniem firmy podpisze się własnoręcznie Dr. Michał Koy.

Kraków, dnia 13 stycznia 1900.

L. cz. Firm. 188/99 (980)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Tartak parowy Mytarka ad Żmigród“, którą to firmę w ten sposób podpisywać się będzie, że pod odciskiem stampilii „Tartak parowy Mytarka ad Żmigród“, Franciszek Potulicki własnoręcznie swe imię i nazwisko podpisze, w razie zaś jego nieobecności pod powyżej wskazanym odciskiem, podpisze się prokurant Franciszka Potulickiego Józef Śmiałowski w ten sposób, że do swego imienia i nazwiska własnoręcznie podpisanego doda „ppa“ jako dodatek istnienie prokury wskazujący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 30 listopada 1899.

L. cz. Firm. 299. Spół. II. 520. (1005)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „S. Birtus i L Bojarski“, że uchwałą c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 31 maja 1899 E. VIII 1646/99 (1) dozwolony został przymusowy zarząd handlu towarów modnych pod firmą S. Birtus i L. Bojarski tudzież, że zarządcą ustanowiony został P. Jan Kaderniczka zamieszkały w Krakowie któremu się poleca aby w 8 dniach przedłożył podpis swój w formie wierzytelnej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1899.

Ч. сп. С. II. 9/00 1 (1296)

Против Лейбови Шустер vel Штейнер і тов., котрого місце побуту не э відоме, вніс Натан Штайнер син Мендля в ц. к повітовім суді в Борщеві позов о розділ реальности вик гіп. ч 113 громади кат. Скала через ліцитацію.

На підставі нозву визначено день судовий до устной розправи на 1 марта 1900 о годині 9 перед цолуднем.

Дла стреженя праз пізваного Лейби Шустера, установляє ся пана др Комерінера, адвоката в Борщеві куратором.

Тойже куратор буде свого куранда в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий суд, Відділ II.
Борщив, дня 24. січня 1900.

L. cz. C. 7/00 (1) (1306)

Przeciw nieobecnemu Jackowi Kmyta przedtem w Mostach wielkich wniósł Mikołaj Spodar w Mostach wielkich skargę o uznanie prawa własności pgr. 4370 w Mostach wielkich.

Ustna rozprawa odbędzie się 12 lutego 1900. godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jan Herman Andrusiów będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. A. 301/99 3 (10426 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Stefan Korak zmarł dnia 27. października 1898 w Horoszowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Jaremij, Dmytra Koraka i Katarzyny Korak nie jest znanem, wzywa się ich by w przeciągu, licząc od daty, tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami iż ustanowionym dla nich kuratorem Onufrym Niwrańskim z Horoszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 25. września 1899.

L. cz. C. I. 57/99 (1) (1310)

Przeciw Ludwikowi Baranowi w ostatnich czasach zamieszkałemu w Zdziarcu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Stanisława Kalitę, pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 48 ks. gr. gm. kat. Zdziarzec objętej

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym Nr. biura 5. audyencyę na dzień 6. marca 1900 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ludwika Barana ustanawia się Pana Władysława Krasickiego c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 27. grudnia 1899.

Zl. T. 1/00 (1) (920 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl leitet das Amortisationsverfahren rücksichtlich der dem Moritz Schnabel abhanden gekornmenen drei Wechsel und zwar:

1. Des Wechsels de dattto Jaroslau den 10 Nowember 1899 pr. ö. w. fl. 60. von dem Inhalte am 5 Feber 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Gulden Sechzig in ö.w. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lh. Bericht. Herrn Israel Majus Sara Grüner in Wielkie oczy, Israel Majus z b. Jaroslau bei Frau Sara Grüner Rückseite, Sara Grüner.

2. Des Wechsels de datto Jaroslau den 17 Dezember 1899 pr. w. fl. 125. von dem Inhalte am 5. Juni, 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden Hundertzwanzig fünf öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Frau Begina Schiller Moritz Sznabel in Jaroslau, Regina Schiller.

3. Des Wechsels de datto Jaroslau den 17 Dezember 1899 pr. ö. w. fl. 120 von Inhalte am 10. Juni 1900 zahlen Sie gegen diesen Trima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden Hundertzwanzig öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Regina Schiller, Moritz Schnabel i Jaroslau, Regina Schiller, ein.

Der Gegenwärtige Inhaber der obgenannten drei Wechsel oder eines derselben wird daher aufgefordert binnen 45 Tage von der Verfalzeit eines jeden Wechsels gerechnet, die Wechsel dem heisiegen Gerichte vorzulegen und seine Anschprüche an diese anzumelden; da nach Ablauf obiger Frist die obgenannten Wechsel als amortisirt erklärt werden wurden.

Przemyśl 11 Jänner 1900.

L cz. Firm. 2649 poj. II. 86. (1025)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna I. Ihnatowicza we Lwowie“ dnia 30. grudnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych uwidoczniono, że zakład filialny znajduje się w Czerniowcach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 2655 stow. II. 169 (1024)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Towarzystwo kolonizacyjno-handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ dnia 30 grudnia 1899 w rejestrze handlowym stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że dyrektorami wybrani zostali: Pp. Władysław Terenkoczy, Dr. Józef Siemiradzki i Dr. Wiktor Ungar, zastępcą dyrektora zaś Wacław Zmudzki.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1900.

L. cz. Firm. 31/00 Stow. I. 653. (1006)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Fabryka patentowanej dachówki kamiennej Tryumf“ w Krakowie — Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Stowarzyszenie zawiązane zostało na podstawie kontraktu z daty Kraków 14. stycznia 1900 z siedzibą w Krakowie.

Celem stowarzyszenia jest popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez wspólne prowadzenie fabryki dachówek kamiennych względnie także wyrobu cegły, wyrobów cementowych i wyrobu artykułów budowlanych, tudzież przez wspólny zbyt wyprodukowanych towarów.

Liczba członków jest nieograniczona, również czas trwania przedsiębiorstwa jest, nieoznaczony.

Najniższy udział członka wynosi jedną koronę.

Zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą ogłaszane jednorazowo w którymkolwiek dzienniku krakowskim. Odpowiedzialność członków ograniczoną jest do podwójnej wysokości udziału.

Zarząd składa się z trzech członków mianowicie:

PP. Tomasza hr. Łubieńskiego właściciela cegielni i fabryki dachówek w Krakowie zamieszkałego, Hermana Kroo właściciela realności i kupca w Krakowie zamieszkałego, i Dra Adolfa Grossa adwokata w Krakowie. Firmę stowarzyszenia będą podpisywać członkowie zarządu w ten sposób, że pod firmą Stowarzyszenia którzykolwiek dwaj członkowie zarządu umieszczą swe podpisy.

Kraków, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. T. 58/99 (2) (915 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Wolfa Rapaporta dnia 27. grudnia 1899. l. cz. T. 58/99 wniesioną wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza listu depozytowego o treści:

„Dep. Nr. 280/2. B. Herrn Wolf Rapaport Brzeżany. Wir bestätigen hiedurch doppelt, einfach giltig unten speziefizirte Effecten. von Ihnen in Verwahrung genommen zu haben und werden dieselben nur gegen Rückstellung dieses und unseres zweiten mit diesem gleichlautenden Briefes (B) an den Ueberbringer (welcher stets als rechtmässiger Inhaber angesehen werden wird) ausfolgen. Die Erhebung der während der Verwahrungsdauer etwa fällig werdenden Coupons kann nur gegen Vorweisung und Abstempelung beider Briefe erfolgen. Die Verwahrungsgebühr haben wir für die Zeit bis 5. Juli 1897. Stpl. mit öst. W. fl. 3 bezahlt erhalten Lemberg den 5. Jänner 1897 zwei unleserliche Unterschriften) K. k. priv. galizische Actien-Hypotekenbank Nominalwerth fl. 1300. Effecten 4% gal. Prop. Oblig. Nr. 34443 à fl. 1000 Nr. 17108, 8355. 14247. à fl. 100. Coupons per 30/6. 97“, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, list ten tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ile że po bezkutecznym upływie tego terminu list ten za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 175/99 (979)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmę: „Eskont wekslowy w Dukli S. Reich“ której tenże jako przedsiębiorca trudniący się zawodowo spekulacyami pieniężnymi wekslowemi, używać będzie a podpisywać ją będzie w ten sposób, iż swoje nazwisko „S. Reich“ własnoręcznie skreśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. T. 2/00 (1) (1008 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego weksla z daty Przemyśl 15. listopada 1891 na 203 złr. 20 ct. opiewającego za 3 miesiące, a dato w Przemyślu płatnego przez Hendlę Duldig wystawionego i przez Moritza Szapirę akceptowanego cessyą z dnia 14 stycznia 1895 tus. uchwałą z dnia 9 lutego 1895 do wiadomości sądu przyjętą i przez Annę Hausen nabytego i wzywa każdego posiadacza tegoż wekslu aby takowy w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, do tutejszego sądu przedłożył i swoje prawa doń wywiódł, a to tem bardziej ileże po upływie powyż zakreślonego terminu rzeczony weksel za umorzony uznany zostanie.

Przemyśl, dnia 25 stycznia 1900.

L. cz. E. IX. 2174/99 (4) (991)

Eleonorze Soroczyńskiej i Józefie Żychowskiej w egzek. sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw nieobej. masie spadk. śp. Teofila Szołowicza o 2580 zł. aw., ma być doręczoną uchwała z dnia 8. lipca 1899 l. cz. E. IX. 2174/99, którą pozwolono na przymusową licytacyę realn. lwh. 26. gm. kat. Czarna wieś oraz realności lwh. 253 gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Eleonora Soroczyńska i Józefa Żychowska przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Tad. Kwiecińskiego adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienione w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. Cw. 108/00 (2) (1009 1—3)

Przeciw Józefowi Mosesowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo eskontowe w Rzeszowie pozew o 135 złr.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Mosesa ustanawia się Pana adwokata Dra Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mosesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 1887/98 (1042)

Katarzynie Kowal zam. Kaczorowskiej ostatniem razem w Poczapińcach zamieszkałej w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do whl. 300. gm. Poczapińce na rzecz Wojciecha Kowal ma być doręczoną uchwała z dnia 6 kwietnia 1898 l. cz. whl. 300 Poczapińce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Kowal przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Dra Daniłowicza z substytucyą Dra Jampolera adwokatów w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Kowal w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trnopol, dnia 16. grudnia 1898.

L. cz. Dz. hip. 997/99. (1043)

Karolowi Kaczorowskiemu ostatniem razem zamieszkałemu w Poczapińcach w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem pow. w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do w. h. l. 42. gminy Poczapińce na rzecz Jana Kaczorowskiego i innych ma być doręczoną uchwała z dnia 20 listopada 1898 l. cz. whl. 42 Poczapińce (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Karol Kaczorowski obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Csilika z substytucyą dra Trzcienieckiego, adwokatów w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Kaczorowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 27. maja 1899.

L. cz. A. 183/98 (2) (1059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Pawlikowskiego zmarłego 17 grudnia 1897 w Poroninie, by się w ciągu roku zgłosili do spuścizny po pomienionym zmarłym dla której kuratorem Józefa Galicę z Poronina ustanowiono i swe prawa dziedziczenia wykazali w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy targ, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. Nc. III. 828/99 (2) (1148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa posiadacza książeczki wkładkowej towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach „Handel und Gewerbe Verein in Podhajce“ Nr. 138 na 2300 złr. opiewającej na okaziciela ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się do Sądu i wspomnianą książeczkę wkładkową sądowi okazał gdyż inaczej książeczka ta za nieważną i pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 20. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

XIX. Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy odbędzie się w dniu 4. marca 1900 o godz. 2 po południu w budynku gminnym.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z rachunków za r. 1899.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru zastępcy dyrektora.
6. Wybór członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Józef Znamirowski prezes.

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, iż pierwszy **ośmiodniowy wiosenny jarmark na konie odbędzie się w Tarnowie dnia 30. marca b. r. i dni następnych.**

OGŁOSZENIE.

Dnia 24. lutego 1900 r. odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem w lokalu Towarzystwa o godzinie 3 po południu, na które Rada nadzorcza P. T. członków najuprzejmiej zaprasza.

Gdyby atoli we wspomnianym dniu potrzebna ilość członków do prawomocności uchwał §. 46 statutu się nie zebrała, następne Walne Zgromadzenie z tymże samym porządkiem dziennym odbędzie się w dniu 3. marca 1900 r. również w lokalu Towarzystwa o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z obrotu kasowego, czynności i bilansu za r. 1899.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z rachunków i czynności dyrekcyi oraz wniosek na udzielenie absolutoryum z rachunków za r. 1899.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za r. 1899.
5. Wybór dyrekcyi z powodu ukończonego trzechlecia.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej z powodu ustępujących.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1900.
8. Zmiana statutu.
9. Wnioski.

Zakopane, 12. lutego 1900.

Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sekretarz: J. Walczak. Prezes: W. Ciechomski.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Dwa pokoje, kuchnia i spiżarka do najęcia drugie piętro, ulica Zyblikiewicza nr. 37 od 15 lutego.

Na sprzedaż kamienica

we Lwowie, niemal w śródmieściu niosąca 9 prc. renty. Jedenaście lat wolnych od podatku. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Akademicka 19.**

Ubogi Łazarz. Z twardego łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 6 lat obłożnie chory odleżałem aż do kości boki i pozostaję w okropnej nędzy. Raczcie łaskawi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a ten który powiedział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody“, z pewnością ten chrześciański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. Łazarz Kręzel.
Ustrobna, poczta Krosno.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Koszule

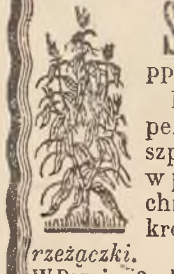
męzkie, krój francuski, najmodniejsze przody pikowe, morowe i jedwabne od zł. 1.75, kołnierze, manszety, chusteczki, skarpetki, krawaty, rękawiczki, lakiery, spinki w olbrzymim wyborze
polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.

Poczta w Nadbrzeziu poszukuje rutynowanego ekspedytora. Oferty pod adresem S. F. poste restante Nadbrzezie.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Wdowa po awizerze kolejowym z 2 dzieci prosi o wsparcie, Zamarstynów 274.



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i Ko, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „**Au Louvre**“ we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX.

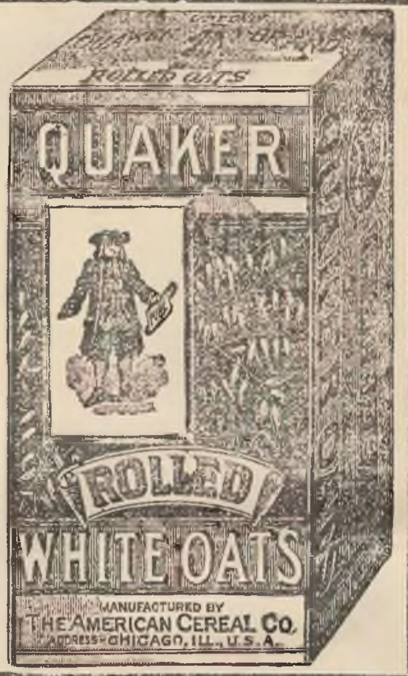


Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy
Cenniki gratis i franko. 990

Quäker Oats

Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale rodzaj i jakość potraw owsianych, jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quäker Oats.



„TYGODNIK ILLUSTROWANY“.

„Powodzenie nakłada obowiązki.“ [illegible] hasło musimy postawić na czele naszego prospektu.

O powodzeniu wolno nam mówić otwarcie, bez fałszywej skromności, gdyż w ciągu roku zeszłego liczba przedpłacicieli naszych podwoiła się prawie.

„Tygodnik“ od początku swego istnienia uwzględniał i nadal uwzględniać będzie życie bieżące, po za sprawami aktualnemi jednak, „Tygodnik“ posiada i pragnie jeszcze rozszerzyć działy, w których wszystkie objawy życia umysłowego ludzkości traktowane są w sposób przystępny i zajmujący, ale zarazem wyczerpujący i gruntowny.

Pod tym względem redakcya robiła i robić będzie nadal wszystko co się da, żeby zadanie swoje wypełnić, kierując się wymienioną na czele prospektu zasadą, że „powodzenie nakłada obowiązki“.

Przechodząc teraz do materyałów, jakie w roku 1900 w „Tygodniku“ drukować zamierzamy, wymienimy tylko część zapasów, złożonych w naszej tece redakcyjnej.

Najpierw więc oświadczamy, że każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“ będzie otrzymywał co miesiąc bezpłatnie jeden tom

czyli rocznie 12 tomów pism

Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“, stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, najcelniejszych utworów literatury polskiej.

W dodatku tygodniowym dajemy przekłady najlepszych powieści zagranicznych.

Niezależnie od tego dział beletrystyczny w samym „Tygodniku“ będzie nadal prowadzony w tych samych co dotychczas rozmiarach.

Prócz wspaniałej epopei historycznej **H. Sienkiewicza** p. t.

Krzyżacy,

którą autor zamierza ukończyć w roku przyszłym, posiadamy w tece następujące utwory gotowe:

„WIDZENIE“
Bolesława Prusa, z illustracyami **Jana Holewińskiego.**

„Z RÓŻNYCH DRÓG“
Elizy Orzeszkowej, z illustracyami **Antoniego Kamieńskiego.**

„GAJOWY“
Jordana, z illustracyami **St. Sawiczewskiego.**

„NOWY OBYWATEL“
Artura Gruszeckiego, z illustracyami **Konst. Gorskiego.**

Prócz tego, **Władysława Reymonta** powieść z życia ludu

„CHŁOPI“

Adam Krechowiecki, autor popularnej powieści „Veto“, daje nam nową powieść historyczną pod tytułem:

„Fiat lux,“
z pierwszych czasów istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bolesław Prus zaś pisze specyalnie dla „Tygodnika“ większy utwór powieściowy p. t.:

„TAM.“

Nadto posiadamy w tece pierwszy a nieznany utwór **Narcyzy Żmichowskiej** p. t.:

„TUŁACZ.“

Nazwiska wymienionych autorów mówią same za siebie.

Obok działu powieściowego uwzględniać będziemy historyę naszą i związane z nią wypadki dziejowe innych narodów.

Prócz interesujących artykułów **Aleksandra Kraushara** o

Zabytkach i pałacach warszawskich,

znany historyk **Aleksander Rembowski** dał nam dwie prace z dziejów dawnej Polski:

„JAN SOBIESKI
w świetle krytyki wojskowej,“
oraz
„STANISŁAW LESZCZYŃSKI.“
Oba studya bogato illustrowane.

Maryan Dubiecki, napisał dla nas szkic p. t.:

„MATKA WARNEŃCZYKA.“

Obok tych prac posiadamy w tece studyum znanego psychologa **Juliana Ochorowicza**, który w swojej **paraleli historyczno-psychologicznej** p. t.:

„SŁOWIANIE i GERMANIE“

rzuca ciekawe światło na czynniki wewnętrzne odwiecznego zatargu dziejowego pomiędzy rasą słowiańską a germańską, zatargu, który dzisiaj zaostrzył się tak silnie w Niemczech i Austryi. Studyum więc Ochorowicza, pomimo dziejowego tła, jest pracą na wskroś aktualną.

W dziale literacko-historycznym studyum autora „Dziejów literatury polskiej,“ **Piotra Chmielowskiego**, p. t.:

„Stanisław Potocki jako felietonista,“

oraz fragment większej pracy **Stanisława Krzemińskiego**:

„O Konarskim.“

Dr. Gustaw Doliński dał nam rzecz

„O wychowaniu w dawnej Polsce,“

a p. **Julia Krzymuska** napisała pracę

„O kobietach XIX-go wieku.“

Niezamykając się jednak w badaniach nad przyszłością, „Tygodnik“ będzie zawsze uwzględniał teraźniejszość.

Prócz odgłosów chwili bieżącej w Kronice tygodniowej, prócz artykułów wstępnych, w których omawia się ważniejsze kwestye aktualno-społeczne, damy obszerniejszą pracę

„O obecnych stosunkach chłopów polskich w Paranie.“

W tym celu wydelegowaliśmy znanego powieściopisarza i publicystę, **Artura Gruszeckiego**, który wyjechał do Brazylii, by tam przejrzeć się własnemi oczyma życiu chłopa polskiego na tle nowych warunków. Wrażenia swoje, illustrowane widokami, zdejmowanymi na miejscu, drukować będzie pan Gruszecki w „Tygodniku illustrowanym.“

Co do działu poezyi, to posiadamy w tece utwory: **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langiego, Andrzeja Niemojowskiego, Stanisława Rossowskiego, Selima, Kazimierza Tetmajera** i innych.

W dziale artystycznym, o którego podniesienie ustawiczne czynimy starania, damy szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłuta mistrzów europejskich, ze szczególnem **uwzględnieniem artystów polskich.**

Pragnąc ułatwić ogółowi zapoznanie się ze stanem i rozwojem sztuki polskiej, będziemy wydawali **NUMERA SPECYALNE,** poświęcone w całości jednemu artyście, jak to zrobiliśmy w roku 1899. W tece posiadamy materyały literackie i artystyczne do odtworzenia całokształtu twórczości: **Teodora Axentowicza, Antoniego Kamieńskiego, Wacława Pawliszaka, Piotra Stachiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Franciszka Żmurki** i w. i.

Postanowiliśmy także zwiększyć liczbę reprodukcyi **KOLOROWYCH,** zarówno w samym tekście „Tygodnika“ jak i w **dodatkach nadzwyczajnych.**

W r. p. zamierzamy dać cykl 12 obrazów kolorowych **Bronisława Gembarzewskiego,** p. t.:

„Rok żołnierza.“

Prawdziwą ozdobą naszego przyszłego rocznika będzie nieznany dotychczas u nas cykl obrazów **JULIUSZA KOSSAKA,** illustrujących historyę tak świetnie zapisanej w dziejach naszego piśmiennictwa rodziny Fredrów. Niezależnie od tego postaramy się o powiększenie i ulepszenie działu illustracyi chwili bieżącej.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika illustrowanego“ we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie: kwartalnie 3 złr. 60 ct., półrocznie 7 złr. 20 ct., rocznie 14 złr. 40 ct. — **w Galicyi i Bukowinie** wraz z przesyłką pocztową: kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct., rocznie 15 złr. — ct.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 złr. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 złr. 40 ct., którą to należytość prosimy nadesłać nam wraz z prenumeratą.

Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, zawierających: „Szkice węglem“, „Stary sługa“, „Hania“, „Janko muzykant“, „Listy z Ameryki“, „Z puszczy Białowieskiej“, „Bez dogmatu“, „Jamioł“, „Organista z Ponikły“, „Listy z Rzymu, Wenecyi, Paryża“, „Komedya z pomyłek“, „Sachem“, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą złr. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów, Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 1 złr. 90 ct., na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 20 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 złr. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „TYGODNIKA“ we Lwowie: Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.